Nr. 120 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

…ów, Środa 28 Maja 1924. Rok XLIII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia 5,000.000 mkp.
Z odnoszeniem 6,000,000 „
przesyłką pocz. 6,000,000 „
Za granica . . 10,000,000 „
Cena numeru 250.000 marek polskich
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 10 gr.
Nekrologi . . . . 20 „
Nadesłane . . . . . . 25 „
Po kronice . . . . . 30 „
Na I-szej stronie . . . 40 „
Drobne ogłoszenia . . . 7 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny . 50% drożej.
Nekrologi do 60 mm o 50% taniej.
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 140.956 i 400.402.
1 złp. = 1,800.000 mkp.
Ceny ogłoszeń w złotych polskich obliczone po urzęd. kursie złotego podawanego codz. w „Monitorze“

Jawnie czy tajnie?

Nasze stosunki handlowe z Rosją a konferencja bałtycka w Kownie

Kraków, 26 maja.

(St. M.) Polska była jednem z pierwszych państw, które uznały rosyjską republikę sowietów zarówno „de facto“, jak „de jure“ — najpierw prowadząc z nią wojnę, a następnie zawierając traktat pokojowy. W traktacie tym, między wieloma innemi rzeczami, było powiedziane także, że podpisujące traktat państwa będą dążyły do do zawarcia między sobą w jak najkrótszym czasie umowy handlowej, tak niezbędnej dla sąsiednich stosunków obu krajów.

Od tego czasu upłynęły przeszło trzy lata.. Wiele państw europejskich, które przedtem Rosji znać nie chciały i zgoła z nią nie sąsiadują, uznały już sowiecką republikę, nawiązały stosunki handlowe, uzyskały w niej koncesje, ulokowały misje i poselstwa, prowadzą z nią pertraktacje. Wszystko to odbywa się mimo nas, bez nas i przeciwko nam — albowiem u nas o jakiejś umowie handlowej z Rosją i wogóle o normalnych z tym krajem stosunkach handlowych dotąd nic nie słychać.

Z niektórych stron odzywały się już głosy: „nie wypada“ nam, abyśmy się „narzucali“ Rosji ze swoim handlem i traktatem. Jest to niesłychanie — panieński punkt widzenia. Po pierwsze — obie strony już się „napraszały“ sobie z tą umową zupełnie oficjalnie w traktacie ryskim. Po drugie — jeżeli taka umowa nie leży w interesie obu państw, to nie przyjdzie ona nigdy do skutku zarówno z „napraszaniem“ się jak bez niego. A wreszcie można bez żadnego ryzyka postawić tezę — że dwa państwa sąsiadujące ze sobą bezpośrednio (w dodatku **na przestrzeni przeszło 1000-kilometrowej granicy**) nie mogą się obyć bez handlowych i gospodarczych między sobą stosunków, choćby w innych dziedzinach najbardziej były sobie wrogie. Przykład: Polska i Niemcy — z któremi prowadzimy handel o wiele większy, niż ze wszystkiemi innemi państwami, jakkolwiek o przyjaźń niemiecko-polską nikt żadnej ze stron nie posądzi.

Prawda, że Rosja bolszewicka nie ma takich unormowanych stosunków politycznych, społecznych i gospodarczych, jak Niemcy. Prawdą jest, że zarówno jej produkcja jak handel zewnętrzny zawsze jeszcze mają charakter raczej dorywczy i przygodny. Prawdą jest dalej, że w wielu innych dziedzinach między Rosją a nami wciąż wynikają tarcia, bardzo „sąsiedzkie“, lecz mało przyjazne. Wszystko to jednak jeszcze nie wyjaśnia dostatecznie, dlaczego nie widać z naszej strony oficjalnego dążenia do uregulowania ze wschodnim sąsiadem stosunków handlowych, — uregulowania — po którem inne także „regulacje“ łatwiej przyjśćby mogły do skutku.

Pytanie takie nasuwa się tembardziej, że — i tu nie zdradzimy żadnej tajemnicy — stosunki handlowe między nami a Rosją istnieją, aczkolwiek nie są unormowane żadną oficjalną sankcją. Co więcej — mają one charakter stałych **przekroczeń prawnych:** handel ten bowiem odbywa się we wszystkich punktach granicznych w formie nielegalnego przemytnictwa, tajnie (choć jawnie), w części ma charakter pierwotnej wymiany (skóry na płótno itp.), z reguły zaś nie operuje polską walutą, lecz (rzadko) obcemi pełnowartościowemi towarami, złotem, brylantami — przyczem również z reguły jedna ze stron jest oszukana (która — zależy to od „szczęścia“ kupców). Towar przez granicę przewozi się nocą, handluje się nim w biały dzień, choć „nie wolno“...

Ile takie „stosunki“ handlowe kryją stron dla nas ujemnych, nie potrzeba zbyt długo się nad tem rozwodzić. Po pierwsze, działają one demoralizująco na wszystkich naszych funkcjonarjuszy publicznych na Kresach; powtóre, przyzwyczajają ludność pogranicza do stanu i stosunków **bezprawnych;** po trzecie obniżają autorytet władzy i państwa; po czwarte, otwierają drogę do wszelkich innych przekroczeń; wreszcie państwo jako takie, z tego rodzaju „stosunków handlowych“ już napewno nie ma żadnego finansowego pożytku, który ciągnie tem intensywniej z legalnego handlu wewnętrznego...

Kwestję uregulowania tej anomalji naszego stosunku handlowego do sąsiada na wschodzie, wciąż otwartą i domagającą się załatwienia czynią obecnie szczególnie aktualną dwa momenty: jeden wewnętrzny — nasze przesilenie gospodarcze; drugi „zagraniczny“ — **zjazd bałtycki Łowy, Estonji i Litwy w Kownie.**

Co do pierwszego, to rzecz jest zupełnie zrozumiała: moment stagnacji w przemyśle, wywołany niedostatecznością rynku zbytu, czyni pożądanemi wszelkie wysiłki, które mogą ten rynek zbytu rozszerzyć. Sekretu robić z tego niema poco: wiedzą sąsiedzi, jak kto siedzi — każdy interes musi być zawarty na takich podstawach, na jakich się da. Jeżeli zaś kontrahent mniema, że teraz właśnie jest dla niego najbardziej korzystny moment do zawarcia umowy, to niekoniecznie to umowa musi być dla

Co do drugiego momentu, to jest on nie mniej ważny i budzi specjalne refleksje.

Była chwila, kiedy państwa bałtyckie (prócz Litwy oczywiście) były dla nas „do pozyskania“. Już nawet po zjeździe w Rydze (w którym p. min. Seyda uznał za stosowne nie wziąć udziału) odbył się zjazd bałtycki w Warszawie. Nie przyniósł on jednak żadnego rezultatu (mniejsza o to, z czyjej winy) — i po nim nastąpił zjazd w Kownie. Po tym zjeździe Litwa, która dotąd była izolowana i na międzynarodowym terenie i nad Bałtykiem, nagle zyskuje formalnych i oficjalnych sojuszników, których myśmy prawie że już utracili.

Nie chodzi nam tu jednak o ściśle polityczną, lecz o gospodarczą stronę sprawy. Cóż bowiem ciekawego pod tym względem, a znów dla nas nieprzyjemnego zrodził zjazd w Kownie? Oto, według oficjalnego komunikatu **„konferencja uchwaliła** powierzyć mieszanej komisji rzeczoznawców gospodarczych **opracowanie traktatu handlowego między Łotwą, Estonją i Litwą, wychodzącego poza ramy największego uprzywilejowania“**. Podobno nawet unję celną...

Cóż to oznacza dla Polski? Dotąd rozwinęliśmy już wcale ożywione stosunki handlowe z Łotwą i Estonją. Niewątpliwie także część naszych towarów odbywała via te dwie republiki drogę do sąsiadującej z niemi Rosji — czyli była to dla nas normalna i legalna droga handlowa — bezpośrednia do Łotwy i Estonji, pośrednia do Rosji. A obecnie? Litwa, jak wiadomo, jest placówką gospodarczą Niemiec. Gdy powstanie między nią a Łotwą i Estonją tak ścisły związek gospodarczy, to ta „unja nadbałtycka“ stanie się poprostu pomostem handlowym dla Niemiec — a my stracimy odrazu i pośredników i odbiorców, gdy jednocześnie tracimy także możność stania się terenem „transito“ i ujęcia w swe ręce pośrednictwa handlowego między Niemcami a Rosją...

A teraz, wobec tych nowych perspektyw, wracajmy do naszej sprawy traktatu handlowego z Rosją. Podobno nie stoi on na martwym punkcie. Wszakże już przed kilku miesiącami wyjechał do Moskwy b. min. Darowski, którego specjalną misją miało być doprowadzenie do skutku tej umowy, jako znawcy terenu i mającemu na nim stosunki. Dotąd jednak nic nie słychać ani o rezultatach tej jego misji, ani nawet o tem, — **czy i jakie prowadzi on w tym kierunku pertraktacje.** Jeżeli zaś prowadzi — to **dlaczego tak tajnie?** Dlaczego nasze sfery gospodarcze, ani sfery sejmowe, nic o stanie tych pertraktacyj nie wiedzą?

Przy nowej konstelacji gospodarczej, jaką stwarza dla nas zwrot Estonji i Łotwy ku Litwie, sprawa nabiera szczególnej wagi. Czas położyć kres zarówno jawnie tajnemu handlowi na naszem pograniczu z Rosją, jak otaczaniu tajnością całego naszego stosunku gospodarczo-handlowego do Rosji przez nasze sfery oficjalne. Nie chcemy nawet myśleć o tem, że są jakieś czynniki czy koła u nas, którym zbyt wiele korzyści przynosi ten formalnie-tajny i jawnie-nielegalny nasz handel z Rosją (do czego niedawne rewelacje o „kurjerach dyplomatycznych“ są małym przyczynkiem) i że te właśnie czynniki i koła (odpowiedniki których mogą się też znajdować po sowieckiej stronie) mogłyby mieć jakiś wpływ na opóźnianie, otaczanie tajemniczością, czy tamowanie uregulowania sprawy stosunków gospodarczo-handlowych z Rosją. Jeżeliby zaś istotnie uregulowanie tych stosunków z naszym wschodnim sąsiadem miało być w bliskim czasie zupełnie niemożliwe, to i o tem należy jasno i stanowczo poinformować naszą opinję publiczną, a przedewszystkiem sfery gospodarcze, które zawsze jeszcze, zwłaszcza w Kongresówce, swoją politykę handlową i produkcyjną orjentują na wschód. I tutaj jawność może przynieść tylko pożytek i wobec tego jest potrzebą i wskazaniem.

Sensacyjne wyniki konferencji bałtyckiej w Kownie

Zakapturzony sojusz zaczepny pomiędzy Litwą, Łotwą i Estonją?

Kowno, 26 maja (PAT). Dnia 22 maja o g. 11 podpisany został protokól zamknięcia konferencji kowieńskiej przez litewskiego premjera Galwauskasa, łotewskiego ministra spraw zagranicznych Sehje i przedstawiciela Estonji. — Protokół w streszczeniu brzmi: Wszystkie trzy państwa bałtyckie podkreślają, że polityka ich opiera się na **zasadzie utrzymania pokoju.** — Członkowie konferencji postanowili zalecić swoim rządom **działanie wspólne w sprawie prowadzenia polityki zagranicznej wszystkich trzech państw bałtyckich,** dalej skoordynowania akcji tych państw **na terenie Ligi Narodów** i w innych instytucjach międzynarodowych w sprawach, mających dla trzech państw bałtyckich wspólne znaczenie.

W razie potrzeby państwa bałtyckie okazać winny sobie wzajemną pomoc w działaniach przedsiębranych zagranicą.

W sprawach ekonomicznych ujawniła się tendencja do prowadzenia **wspólnej polityki gospodarczej.** Konferencja doradza rządom państw bałtyckich, aby dążyły do ułatwienia stosunków gospodarczych drogą zawarcia układów handlowych **na podstawie szerszej aniżeli przewiduje klauzula największego uprzywilejowania.**

Co mówi p. Sehja?

Ryga, 26 maja (AW). Łotewski minister spraw zagranicznych p. Sehja na przyjęciu dziennikarzy oświadczył, że omawiane na konferencji kowieńskiej **kwestje polityczne litewsko-łotewsko-estońskie nie ujawniły żadnych większych rozbieżności poglądów. Delegacja litewska unikała poruszenia kwestji wileńskiej,** aby w ten sposób nie utrudniać sytuacji pozostałych uczestników konferencji. Przystąpienie Litwy do estońsko-łotewskiego układu **gospodarczego, oraz unji celnej nie zostało osiągnięte i ma nastąpić stopniowo zbiegiem czasu.**

Reorganizacja ministerstwa spraw zagranicznych

Warszawa, 26 maja (AW). W ministerstwie spraw zagranicznych projektowane są dalsze **zmiany reorganizacyjne.** Z dziewięciu istniejących wydziałów departamentu politycznego mają zostać **tylko trzy: wschodni, zachodni i zamorski.** Reszta wydziałów ma być przemieniona **na samodzielne referaty.** Na czele departamentu stanie dyrektor, oraz wicedyrektor, któremu podlegać mają wyłącznie sprawy gospodarcze. Wydział prasowy, wchodzący dotychczas w skład departamentu politycznego, przychodzi do gabinetu ministra, któremu podlegać będzie bezpośrednio.

Porządek dzienny jutrzejszego posiedzenia Sejmu

Porządek dzienny posiedzenia Sejmu w dniu 27 bm. o godz. 16 przewiduje między in. pierwsze czytanie projektu ustawy o **sędziach i prokuratorach** sądów ogólnych, pierwsze czytanie projektu ustawy, upoważniającej rząd do wydawania przepisów o **wykonywaniu kary śmierci,** dyskusję nad ustawą o podstawowych obowiązkach i **prawach szeregowych W. P.,** trzecie czytanie projektu ustawy o **zakwaterowaniu wojsk** w czasie pokoju, sprawozdanie komisji o noweli do ustawy o uposażeniu **funkcjonarjuszy państwowych i wojskowych** i noweli do ustawy o zaopatrzeniu **emerytalnem,** trzecie czytanie noweli, częściowo zmieniającej dekret o organizacji urzędów **ochrony lasów,** oraz nagłość wniosku w sprawie sporządzania 36-letnich kontraktów dzierżawnych w celu obejścia ustawy o reformie rolnej.

Uchwały klubu P. S. L. Piasta

Z Warszawy donoszą 24 bm.:

Klub P. S. L. Piasta po przeprowadzeniu dyskusji nad sprawami polityki gospodarczej i finansowej, stwierdził, że najniezbędniejszym warunkiem do prowadzenia do końca dzieła sanacji skarbu i reformy walutowej, jest rewizja dotychczasowej polityki rządu w dziedzinie **gospodarczej,** która przez sztuczne ograniczenia powodowała przedewszystkiem upadek rolnictwa, tej najpotrzebniejszej gałęzi produkcji w państwie i nadwyrężyła siły podatkowe małych rolników.

Usunięcie tych ograniczeń umożliwi zbyt nadmiernej produkcji a pospieszna pomoc kredytowa dla rolnictwa jest jednem z najpilniejszych zadań rządu. Wobec doprowadzenia do największego napięcia zdolności podatkowej społeczeństwa, musi być kategorycznym nakazem rządu bezwzględne przeprowadzenie **oszczędności w wydatkach,** rozpoczętych już przez rząd poprzedni, niestety obecnie niekontynuowanej, czego zewnętrznym wyrazem jest zapowiedź zlikwidowania komisarjatu oszczędnościowego.

Wreszcie klub PSL uważa, że wywoływanie **jakichkolwiek przesileń w obecnej sytuacji,** jest niedopuszczalne i wyraża przekonanie, że rząd p. Grabskiego, jako bezpartyjny, oprze się wszelkim **próbom zmian,** mogących zachwiać jego bezpartyjnym charakterem.

Uroczyste otwarcie parlamentu włoskiego

Mowa tronowa

W niebywale dotąd uroczysty sposób odbyło się 24 bm. w Rzymie otwarcie pierwszej sesji nowowybranego parlamentu. Dzień ten był świętem narodowem. Połączono bowiem z parlamentarną uroczystością 9 rocznicę wypowiedzenia przez Włochy wojny Niemcom. Całe miasto udekorowane było chorągwiami. — Wszystkie urzędy i szkoły były zamknięte. Handel i przemysł świętowały.

Wjazd króla i całej rodziny królewskiej na Monte Citorio odbył się z wielką okazałością i ceremonjałem dworskim. W sali parlamentu zgromadzili się posłowie i senatorzy, cały rząd w komplecie z premjerem Mussolinim na czele. Loże wypełnili członkowie dyplomacji zagranicznej.

Wśród bicia dzwonów i salw armatnich wygłosił król **mowę tronową,** będącą dokładnem odzwierciedleniem politycznego programu Mussoliniego.

Król zaznaczył na wstępnie doniosłość 9-tej rocznicy wypowiedzenia wojny Niemcom. Ma to symboliczne znaczenie, gdyż **zwycięskie pokolenie ma obecnie ster rządów, reprezentując bezwzględną większość narodu.** Wyraziwszy wdzięczność tym, którzy przyczynili się do wielkości ojczyzny, **przypomniał król o przyłączeniu Fiume do Włoch i o nadaniu włoskiej polityce zagranicznej zdecydowanego kierunku,** zapewniającego Włochom wybitne miejsce w szeregu innych narodów. Król wspomniał następnie o wielkiem dziele, dokonanem przez **rząd Mussoliniego,** przyczem zaznaczył, że polityka rządu, rozpoczęta z wielką energią, powinna **być kontynuowana z taką samą energją.**

Włochy nie mogą pozostawać nieuzbrojone **wśród uzbrojonych sąsiadów.** Nie mogą narażać się na ogromne niebezpieczeństwo, które wynikłoby, **gdyby pozwolono wypadkom zaskoczyć się niespodziewanie.** Wewnętrzna konsolidacja kraju, a w szczególności konsolidacja finansowa, dały już Włochom tego rodzaju możliwości, które z kolei pozwalają na uprawianie odpowiedniej polityki zagranicznej pokojowej, ale równocześnie pełnej godności i mającej zawsze na oku **obronę interesów państwa.**

Co do kwestji odszkodowań, na które obecnie jest zwrócona uwaga całej Europy, Włochy zgodnie z naczelną linją swej polityki są gotowe współdziałać z całych sił w celu osiągnięcia sprawiedliwego rozwiązania tych kwestyj oraz w celu zażegnania grożących niebezpieczeństw. Włochy są też gotowe do poniesienia wszelkich ofiar w celu zagwarantowania **pokoju** pod warunkiem oczywiście, że ich pra-

Teatr im. Jul. Słowackiego

Juljusza Słowackiego „Kordjan“

Część I-sza trylogji. — Spisek koronacyjny. — Układ sceniczny i reżyserja Teofila Trzcińskiego.

Nieśmiertelna siła romantyzmu polskiego zawitała onegdaj na scenę, wielokrotnemi węzłami związaną z tradycją wielkich natchnień. Zawitała jednak nie tyle jako skończony wyraz dzieła sztuki, ile raczej jako hasło propagandowe, rzucone ze sceny z gorzkiem przypomnieniem, że oto już rzeczywistością się stała tęsknota Kordjana („Kraj nasz wolny... Polska się granicami ku morzu rozstrzela — i po burzliwej nocy oddycha i żyje“), a niema-ż ktoby Ojczyźnie wrócił wielkie prochy, do tej pory spoczywające na dalekim, obcym cmentarzu. Podejmowana na nowo akcja na rzecz sprowadzenia do Polski zwłok Juljusza Słowackiego, przypomniana szerszemu ogółowi przez teatr im. Słowackiego, oraz krakowski „Związek literatów“, znalazła gorący wyraz zarówno w serdecznym wierszu Antoniego Waśkowskiego, wygłoszonym przed rozpoczęciem przedstawienia, a brzmiącym w podniosłej deklamacji p. Wysockiej, jak jedno wielkie wołanie „Wracaj“, jak też w urządzonej w tym dniu, a popartej żywo przez zebraną publiczność zbiórce na fundusz sprowadzenia zwłok Słowackiego do kraju.

Zamierzona akcja znalazła także na swój sposób wyraz w wystawionym na nowo „Kordjanie“, który, jeśli idzie o należyte uczczenie 75-tej rocznicy śmierci poety, jak też przypomnienie jego mogiły na obczyźnie, wiele w sobie zawiera potężnej, sugestywnej siły (pomimo, że jest to utwór 23-letniego poety). W żadnem bowiem może innem dziele dramatycznem Słowackiego nie występuje z taką siłą zarówno indywidualność poety, jak też ówczesny „krzyk pokolenia“, pokolenia nocy listopadowej. To też „Kordjan“ zawsze będzie gorącym tłomaczem poety, jego duszy i jego zasługi wobec ojczyzny, zawsze będzie niepokoił sumienia głuchych i obojętnych...

Zdawał sobie z tego sprawę dyr. Trzciński, który, przystępując do wznowienia „Kordjana“ (po raz pierwszy wystawionego na tej samej scenie przed 25 laty za dyrekcji Kotarbińskiego z kreacją śp. Michała Tarasiewicza w roli Kordjana) wziął sobie za cel wzbogacenie dotychczas przyjętego schematu inscenizacyjnego przez wprowadzenie nowych, dotąd nigdzie niegranych scen, jak też nowe podanie obrazów już znanych z teatru.

Prócz ogólnej tendencji jak najdalej idącego przezwyciężenia tezy o niesceniczności „Kordjana“, przyświecała tutaj zapewne myśl pokazania utworu z innej cokolwiek strony, dotychczas może nie tak dokładnie uwzględnianej na scenie, chociaż w ostatnich wynikach pracy krytyczno-naukowej właśnie coraz mocniej akcentowanej. Jak zaś przyjmują wyniki ostatnich rozważań naukowych nad „Kordjanem“ (Tretiak, Trzpis, Wiśniowski, a przedewszystkiem Ujejski i Kleiner), Słowackiemu szło przedewszystkiem o satyrę, o palącą satyrę na ówczesne pokolenie, na jego sfery oficjalne i stojące u steru, jak też na całe społeczeństwo, nie wyłączając pełnych zapału i poświęcenia jednostek, niezdolnych jednak do czynu. Taka synteza literacka „Kordjana“ musiała siłą rzeczy wysunąć na pierwszy plan niektóre sceny zbiorowe, oraz djalogowe o charakterze „manifestacyjnym“, a cokolwiek w głąb przesunąć dramat Kordjana, względnie nadać mu nieco odmienny charakter, dostosowany do ogólnej satyrycznej podstawy.

Gdybyśmy jednak mieli tak ściśle oceniać wynik zaznaczonych zamierzeń już na podstawie premjery, to może byłby to sąd przedwczesny, z tego chociażby względu, że wobec niedostatecznego przygotowania aparatu technicznego przedstawienie sobotnie moglibyśmy co najwyżej uważać za generalną próbę, po której dopiero następne wieczory przyniosą prawdopodobnie ustaloną według nowej inscenizacji formę. Nadmienić bowiem należy, że zasadnicza innowacja, mająca polegać na możliwie szybkiem przesuwaniu licznych obrazów przy użyciu systemu draperyj, bądźto samoistnem, bądźto w związku z odpowiednią głębią dekoracyjną, wymagała jak najdokładniejszego przygotowania i zmontowania całego aparatu technicznego, którego jednak niesprawność w sobotę spowodowała przeciągnięcie się premjery poza północną godzinę. W przyszłości zagadnienia tego rodzaju należałoby rozwiązywać na podstawie długich, mozolnych przygotowań i prób wielokrotnych, trwających nie tygodnie, lecz miesiące całe, gdyż improwizacja tu nie wystarczy, może jedynie zniechęcić nie tylko widza, lecz i samego, istotnie pomysłowego w tym wypadku inscenizatora.

Może właśnie wskutek niedomagań technicznych, nie pozwalających przedstawianym obrazom zrosnąć się w jedno zwarte dzieło sceniczne, a może także wskutek widocznego założenia, według którego dramat Kordjana niemal stawał się tylko jednym z członów ogólnego obrazu satyrycznego, jedyną ewidentną korzyścią nowej inscenizacji było wydobycie z „Kordjana“ (tego dramatu serca i idei) elementu widowiskowego i rozwinięcia w pełnym przepychu jego efektownej, plastycznej strony, co zresztą, jak się okazało w sobotę, było najwidoczniej w duchu współczesnego „smaku“ teatralnego. Bo też najwięcej wyraźnego uznania i zachwytu wywołała istotnie z dużą pomysłowością zainscenizowana koronacja cara, gdzie jedno słowo z dramatu („przysięgam“) uzyskało bogate i zajmujące tło dostojnie rozwiniętego „żywego obrazu“. Trzykrotnie „wywołana na scenę“ koronacja niemal pobiła inne obrazy, chociaż przyznać należy, że wszystkie sceny zbiorowe (szczególnie przedstawiające pospólstwo) zarówno w ogólnem ugrupowaniu i ruchu, jak w poszczególnych postaciach i ich grze charakterystycznej były wcale efektowne.

Ciekawem między innemi wydało mi się wprowadzenie „śpiewu nieznajomego“ jako głosu Kordjana, huczącego jakby z głębi duszy zebranego tłumu, który nagle, niby falą wewnętrznych przeczuć porwany, w ruchu zastyga i słucha w skupieniu tajemniczej pieśni. A chociaż może dramatyczniejszem byłoby przesunięcie się tajemniczej sylwetki „nieznajomego“ przez scenę, to jednak przygłuszony głos Kordjana z poza sceny w związku z plastyczną grą tłumu sprawia także wrażenie (zgodnie zresztą z uwagą w tekście „ten głos huczał we mnie i nademną“). Również bardzo ciekawie obmyślana ostatnia scena wywołała odpowiednie złudzenia. Scena „imaginacyjna“ w zmodernizowanem, ruchliwem ujęciu urojonych widziadeł (realnie i gromadnie wprowadzanych) była udatnem uplastycznieniem niepospolitej wyobraźni twórczej poety, z rewelacyjną wprost siłą odsłaniającego niezwykłe stany duszy. Podobnie wymownym przykładem była także scena w szpitalu.

(Dok. nast.) Bol. P.

gnienia i fundamentalne interesy będą zabezpieczone.

Mówiąc o **konwencji, zawartej z Jugosławją,** król stwierdził, że postawiła ona na **przyjazną współpracę, łączącą interesa obu krajów.** — **Układ z Rosją i traktat lozański** pozwala na ekspanzję handlową Włoch i na rozszerzenie działalności pokojowej. Król zapewnił dalej, że rozpoczęta została polityka, zapewniająca **klasom pracującym** zabezpieczenie jej praw i zapewnaijąca dobrobyt narodu zarówno w dziedzinie materjalnej jak i duchowej. Polityka ta zapewni poszanowanie praw z pracującymi. Przy zawieraniu **traktatu handlowego z Rosją** zostały uwzględnione interesa rolnictwa. Król oświadczył dalej, że nowy okres ustawodawczy zaczyna się **przy zrównoważeniu budżetu,** a w związku z tem można mieć nadzieję, **na zniżenie podatków.** Wkońcu przemówienia król wyraził przekonanie, że parlament będzie wiernem odbiciem woli narodu, który domaga się nienaruszalności prawdziwych swobód i jednomyślnie wystąpi przeciw **wszelkiemu zwyrodnieniu,** wszelkiej słabości i wszelkiej **tolerancji,** skierowanej przeciw dobru narodu.

Mowę tronową przerywano częstemi oklaskami. Ludność witała króla i rodzinę królewską owacyjnie.

Nowa grupa lewicowa w Izbie francuskiej

Z Paryża donoszą:

Pod przewodnictwem **Loucheura** utworzyla się w Izbie francuskiej **nowa grupa lewicowa,** licząca 30 posłów.

* * *

Wiadomość ta nie przychodzi niespodziewanie. Dzienniki francuskie od kilku dni podawały informacje o mających nastąpić **rozłamach** wśród grup **dawnego bloku narodowego.** Przed dwoma dniami dokonał się taki rozłam w najsilniejszej partji bloku, t.j. w **„entente democratique et sociale“. Nowa grupa Loucheura jest secesią z partji, stanowiącej dotąd lewe skrzydło bloku narodowego tj. z partji tak zw. lewicy demokratycznej.** Partja ta składała się z różnych elementów. Część jej (prawicowa) grawitowała do „ententy“, **część do radykałów.,** część zaś skupiała się właśnie koło **osoby Loucheura.** Obecnie bardziej prawicowi zwolennicy partji z ministrem Maginotem na czele wejdą w skład jednej z grup, powstałej na gruzach dotychczasowej „ententy“, **niektórzy wejdą w skład partji radykalnej i radykalno-socjalistycznej, a Loucheur sam** — jak donosi powyższa informacja — **stworzył własną partię,** idącą z blokiem lewicy. „L'Ouevre“ donosi, że nowa grupa nosić będzie nazwę **republikańsko-radykalnej.**

Przyjaźń francusko-rosyjska

W Paryżu zostało zawiązane towarzystwo **przyjaźni francusko-rosyjskiej.** Założycielami ze strony francuskiej są: pp. **Herriot, Painleve,** Monzie, dalej profesorowie pp. Karol Gide, Bertheld, oraz szereg uczonych profesorów Sorbony i innych wyższych uczelni. Celem towarzystwa jest **uznanie republiki rosyjskiej przez rząd francuski, wskrzeszenie dawnej przyjaźni i dawnych stosunków francusko-rosyjskich,** studja nad nową Rosją, opracowanie warunków **zbliżenia francusko-rosyjskiego, organizowanie wycieczek do Rosji,** wydawanie gazet, broszur, urządzanie odczytów, nauka języka rosyjskiego itd. Działalność towarzystwa obejmuje całą Rosję.

O zwrocie Francji ku Rosji, z powodu zmiany rządu po nowych wyborach, świadczy następująca informacja z Paryża:

W czasie konferencji Poincarego z Painlevem omawiano obszernie sprawę stosunków z Rosją. Zdaje się być rzeczą prawie pewną, że **nowy rząd francuski wyśle w najbliższym czasie misję do Moskwy i uzna rząd sowietów.**

Na granicy polsko-litewskiej

W związku z ostatniemi wypadkami na Wileńszczyźnie, granica polsko-litewska **została obsadzona przez polskie oddziały wojskowe.** — Kawalerja obsadziła linję Troki-Mejszadoła-Podbrzezie. Obsadzono również oddziałami policji konnej granicę **od strony rosyjskiej** w powiecie dziśnieńskim oraz koło Radoskowic.

Dnia 23 bm. o godz. 21 koło Kocińczyc powiatu wilejskiego między słupami granicznemi 514 i 515 **usiłowała przekroczyć granicę polską banda, która jednak natknęła się na posterunek policji granicznej.** Po wymianie strzałów banda wycofała się w granice terytorjum sowieckiego.

Litewski min. finansów defraudantem

Po defraudacji uciekł

Defraudacje nie są niestety rzadkością w dzisiejszych czasach. W różnych dziedzinach życia finansowego i handlowego zdarzają się mniejsze lub większe sprzeniewierzenia. Ale żeby **minister** skarbu okradł skarb własnego państwa **i uciekł,** to pierwszy chybą tego rodzaju wypadek.

Zdarzył się on na Litwie **kowieńskiej.** Jak bowiem dzienniki berlińskie donoszą, litewski minister finansów, Petrulis, zabrawszy asygnaty na 1½ miljona dolarów i 200 miljonów marek złotych, uciekł za granicę.

Wiadomość o tem wywołała w całym kraju **niesłychane wrażenie.** Giełda w Kownie zareagowała natychmiast z powodu tego wypadku **gwałtowną zniżką lita litewskiego,** który spadł z 10 na 15 litów za 1 dolara.

Nowy poseł czeski w Warszawie

Warszawa, 26 maja (AW). Dotychczasowy minister pełnomocny Czechosłowacji w Bernie **dr Flieder mianowany został ministrem pełnomocnym Czechosłowacji w Warszawie.**

O teatrach lwowskich

(Korespondencja „N. Reformy“).

Lwów, 21 maja.

(Pomyślny rozwój trzech teatrów. — Jubileusz Żelazowskiego. — Opera „Panie Kochanku“. — Repertuar teatrów).

Trzy teatry lwowskie rozwijają się pod kierownictwem dyr. Czarnowskiego nadzwyczaj pomyślnie, tworząc poważną placówkę kultury polskiej na wschodnich kresach. Jeśli nadto doda się na wysokim poziomie artystycznym stojący repertuar udział wybitnych sił aktorskich, nic dziwnego, iż teatry lwowskie cieszą się wielką sympatją wśród społeczeństwa lwowskiego.

Trzy teatry podzielone są w następujący sposób, odnośnie do repertuaru: W dawnym „Teatrze miejskim“ zwanym obecnie „Teatrem Wielkim“ znalazły pomieszczenie: wielki dramat i repertuar klasyczny, oraz opera lwowska. Lekki dramat i farsa grywane są w teatrze tak zwanym „Małym“, mieszczącym się w gmachu teatralnym przy ul. Gródeckiej. Wreszcie operetka ma swą siedzibę w sali dawnego „Colosseum“ przy ul. Słonecznej.

Pobyt mój we Lwowie przypadł na uroczystości teatralne, związane z 50-letnim jubileuszem pracy scenicznej Romana Żelazowskiego. Zarówno społeczeństwo lwowskie, jak i dyrekcja teatrów wytężyły całą energję, aby uświetnić jubileusz półwiekowej pracy wielkiego artysty, tem więcej, że karjera artystyczna Żelazowskiego ściśle jest związana z teatrem lwowskim. To też przedstawienie „Mazepy“, które wybrano na uświetnienie jubileuszu, zmieniło się w wielką, serdeczną manifestację przywiązania i hołdu Lwowa dla Żelazowskiego. Gdy po pierwszym akcie „Mazepy“ jubilat w otoczeniu całego personalu teatrów miejskich stanął na scenie, oklaskom, serdecznym przemówieniom, kwiatom i darom — zda się — nie było końca.

Do wzruszonego artysty przemówił pierwszy imieniem teatrów dyr. Czarnowski, następnie generalny sekretarz teatrów miejskich red. Schröder, odczytując pisma, wystosowane do jubilata przez reprezentację gminy miasta Lwowa i komisję teatralną, dalej imieniem komitetu obywatelskiego, który specjalnie zawiązał się dla uczczenia jubileuszu artysty, red. M. Rolle, który w końcu swego przemówienia oświadczył, że komitet, chcąc dać wyraz hołdu dla talentu wielkiego artysty, oraz chcąc go pozyskać dla Lwowa, nabył dla niego dom z ogrodem.

Przemawiało jeszcze wielu innych, a telegramów gratulacyjnych nadeszła taka liczba, że jak oświadczył red. Schröder, odczytywanie ich zajęłoby dwie godziny czasu. W szczerych, krótkich słowach podziękował Żelazowski, oświadczając, że „dzień ten będzie jednym z najwspanialszych w jego pracy artystycznej“.

Grał też Żelazowski dnia tego znakomicie we wspaniałej swej kreacji wojewody. Po każdym akcie wywoływano kilkakrotnie wielkiego artystę.

Miałem też sposobność posłyszeć nowość, którą chlubi się opera lwowska, a którą jest opera dyrektora lwowskiego konserwatorjum Sołtysa „Panie Kochanku“. Ponieważ wystawienie tej opery łączyło się z jubileuszem 35-letniej pracy na polu muzycznem dyr. Sołtysa, przeto przedstawieniu nadano również charakter uroczysty. Wspaniała wystawa, jak niemniej doskonała gra i śpiew aktorów przyczyniły się do uświetnienia tej nowości.

Muzyka opery oparta na motywach polskich, posiada szereg pięknych, melodyjnych ustępów, przybranych w artystyczną formę, zwłaszcza w akcie 2 i 3-cim. Poza tem uderza barwna orkiestracja partu oraz przepiękne finały aktu pierwszego i drugiego. Treść libretta zaczerpnięta ze znanej powieści Kraszewskiego „Panie Kochanku“. Z wykonawców wymienić należy p. Dolnickiego (książę Radziwiłł, baryton), p. Bedlewicza (Syruć, tenor), oraz panią Rotowską (panna Puciałówna, sopran liryczny).

Nowościami w operetce lwowskiej są obecnie: „Mädi“ („Dzidzi“) operetka Stolza, oraz „Zięć kawaler“.

„Teatr Mały“ gra z powodzeniem „Myśli“ Andrejewa.

Poza teatrami miejskiemi czynny jest jeszcze teatrzyk literacko-artystyczny „Bagatela“, mała scenka humoru, śpiewu i tańca pod kierunkiem znanego humorysty Bronowskiego.

W. L.

Dwie burze

(Wstrząsające sceny w tramwajach. — Zalane ulice. — Do Tyńca wśród burzy. — Śmierć footbalisty. — Grad w teatrze).

W dniu wczorajszym nawiedziły miasto nasze **dwie gwałtowne burze,** połączone z silną ulewą i gradem. Pierwsza przeszła nad miastem popołudniu wśród błyskawic i gromów, poczem niebo się wypogodziło do wieczora.

Około godz. **8-mej wieczorem rozszalały się** wszystkie żywioły. **Lunął rzęsisty deszcz,** później sypnął wśród szalonego wichru **grad.**

Woda zalała wiele ulic i wdzierała się gdzieniegdzie nawet do suteryn. Podczas burzy rozgrywały się wstrząsające sceny w przepełnionych tramwajach, któremi wracało z poza miasta wiele osób w towarzystwie małych dzieci.

Burza zepsuła dwie wycieczki do Tyńca, urządzone staraniem Związku legjonistów i Akademickiego Związku Sportowego. W okolicy Bielan zaczął padać ulewny deszcz, który zmusił publiczność do schronienia się w ciasnych kajutach. Przepełniony statek legjonistów **„Ks. Józef Poniatowski“ przybił na jakiś czas do brzegu Wisły,** natomiast „Melsztyn“, wynajęty przez Ak. Zw. Sportowy **płynął pełną parą mimo ulewy.**

Gdy deszcz ustał, oba statki zawinęły do Tyńca, gdzie oprowadzał gości po ruinach dyr. Muzeum narodowego dr **Kopera.**

Podczas nagłej burzy wieczornej zaczął padać przez niedomknięty wentylator **grad — na widownię teatru Słowackiego.**

„Festival“ chóru „Echa“ odbył się po burzy na dziedzińcu arkadowym Wawelu.

Publiczność zaległa krużganki Zamku wawelskiego w liczbie około tysiąca osób.

W czasie burzy popołudniowej zdarzył się **tragiczny wypadek,** którego ofiarą padł Leon Kranz, 15-letni syn kupca, zamieszkałego przy ul. Dietlowskiej 77. Kranz grał z kilkunastoma kolegami w football na trawniku pomiędzy boiskiem Jutrzenki, a parkiem Jordana. Gdy zaczęła się ulewa **chłopcy zaczęli uciekać;** nagle padł piorun, uderzając Kranza w piersi. Oczom towarzyszów Kranza przedstawił się straszny widok. Na murawie leżał Kranz bez ruchu, oczy otwarte, twarz sina, pierś wzdęta, żyły u rąk nabrzmiałe. **Wszystkie zabiegi ratownicze przyszły zapóźno,** a zawezwane pogotowie stwierdziło już tylko śmierć Kranza.

Burza wyrządziła wielkie szkody zwłaszcza w sadach owocowych. Wicher porozbijał szyby w otwartych oknach i zerwał kilka szyldów.

W kawiarni „Esplanade“ załamało się pod ciężarem wody i gradu **nakrycie płócienne,** stanowiące dach nad werandą.

W MIEJSKIM SKŁADZIE DRZEWA.

Burze wczorajsze pozatykały przewody kanałowe na placu, skutkiem czego znaczna część placu została zalaną. Od rana robotnicy pracują nad odkopywaniem kanałów.

SZKODY NA PLANTACH.

(s) Szalejąca wczoraj nad Krakowem burza z błyskawicami, piorunami i gradobiciem przewaliła przez planty, nie wyrządzając jednakże większych szkód. Zostały tylko lekko pobite młode liście drzew i szereg miękkich roślin krzewowych i kwiatowych zostało przytłoczonych do ziemi.

KRONIKA

Kraków, 26 maja.

(s) **POSIEDZENIE RADY M. KRAKOWA** odbędzie się w przyszłym tygodniu prawdopodobnie w poniedziałek. Na porządku dziennym między innymi omawianą będzie sprawa wielkiej masarni w Krakowie. Rada wybierze delegatów do podpisania kontraktu z wojskowością oraz 5 członków do Rady nadzorczej.

ZUPEŁNIE ZBYTECZNA WYSTAWA SZKOLNA. W dziennikach warszawskich pojawił się następujący komunikat:

Ministerstwo wyznań rel. i ośw. publ. opracowuje obecnie projekt zorganizowania szkolnej wystawy zagranicznej. Na odpowiednich eksponatach wystawa ta przedstawiałaby organizację polskiego szkolnictwa, jego indywidualne urządzenia i osiągnięte wyniki. Projekt zrealizowany będzie prawdopodobnie w jesieni bieżącego roku.

W jakim celu — pytamy — ma się odbyć ta kosztowna wystawa? Przecież powiedzmy sobie otwarcie, że jesteśmy krajem analfabetów, szkolnictwo nasze jest w stadjum organizacji. Musimy wytężyć siły, aby nauka powszechna w rzeczywistości była obowiązkowa. Tymczasem czyni się oszczędności na silach nauczycielskich, — a urządza się zagraniczne wystawy szkolne, które do szerzenia naszej oświaty niczem się nie przyczynią. Ciekawy to zaiste system oszczędności.

WRĘCZENIE ODZNAK ORDEROWYCH. Dnia 24 bm. wojewoda krakowski w sposób uroczysty i zgodnie z ustalonym ceremonjałem wręczył odznaki krzyża oficerskiego orderu „Odrodzenia Polski“ p. Kazimierzowi Stockiemu Sosnowskiemu, a w obecności przełożonej Zakładu staruszek na Blichu S. Teresy Felicjanki, odznaki krzyża kawalerskiego tegoż orderu p. Teodorze Narbut-Mończuńskiej.

(s) **KOLUMNY REKLAMOWE W KRAKOWIE.** Celem uporządkowania reklamy w mieście zamierzona jest budowa z żelazo-betonu specjalnych kolumn na ogłoszenia. Miejsca, gdzie mają stanąć owe kolumny zostały już przez specjalną komisję wyznaczone.

Rada artystyczna przyjęła typ takiej kolumny, której model ustawiono w dniu dzisiejszym na podwórzu magistratu.

Magistrat opracowuje obecnie wnioski, które zostaną przedłożone Radzie miejskiej, a zmierzające ku realizacji powyższej sprawy.

(s) **STRAJK PIEKARZY W KRAKOWIE.** — Wczoraj wieczorem zostały cechy piekarzy zawiadomione, że z powodu nieuwzględnienia warunków robotnicy odmawiają pracy.

Warunki te przedstawiają się tak, że chcąc je uwzględnić, musianoby podwyższyć cenę pieczywa o 50%. W dzisiejszych czasach wobec ogólnego spadku cen środków żywności ludność stanowczo nie mogłaby i nie może zrozumieć wprost fantastycznie wygórowanych żądań czeladników piekarskich. Domagają się oni bowiem najniższej płacy 50 zł. tygodniowo, nadto codziennie deputat składający się z 2 kg chleba, względnie 1 kg chleba i 1 kg pieczywa białego. To, co piekarze żądają tytułem najmniejszej płacy dla czeladników przenosi pobory urzędnika 8 grupy. Między innymi odmówili strajkujący także nocnej pracy, wobec czego ludność nie mogłaby otrzymywać rano świeżego pieczywa.

Mimo wybuchu strajku — Kraków nie był pozbawiony chleba. Jak się dowiadujemy, właściciele piekarń czynią starania o sprowadzenie zamiejscowej, niezorganizowanej czeladzi, co im się prawdopodobnie uda.

Wskutek wybuchu strajku stanęła również piekarnia miejska. Jest to pierwszy wypadek od szeregu lat, gdyż organizacja czeladzi zawsze dopuszczała do pracy w miejskiej piekarni ze względu na to, że gmina zawsze przyjmowała ugodzone warunki.

(s) **O REGULARNE WYCHODZENIE DZIENNIKA ROZPORZĄDZEŃ M. KRAKOWA.** Obecnie doręczono dziennik rozporządzeń obejmujący rozporządzenia z marca. Skutkiem tego ogłoszenia stają się nieaktualne. Mianowicie między innymi znajduje się w tym dzienniku rozporządzenie o uiszczeniu podatku lokatorskiego, wzywające do zapłaty najpóźniej do 30 marca, a dziennik został doręczony z końcem maja. Należałoby powierzyć redakcję w jakieś sprawniejsze ręce, któreby nie marnowały grosza podatkowego.

WYBORY DO RADY WYZNANIOWEJ. Wczoraj odbyły się wybory do Rady wyznaniowej z II Koła wyborców. Udział wyborców był nadzwyczaj silny, bo głosowało przeszło 90 procent wyborców w tem Kole do głosowania uprawnionych. Wybrano 9 kandydatów popartych przez stronnictwo grupujące się około dotychczasowej Rady wyznaniowej, a jednego kandydata stronnictwa Mizrachistów. Wybrani zostali również wszyscy mężowie zaufania do wyboru rabina gminnego i do komisji dla wymiaru podatku wyznaniowego, poleceni przez stronnictwo grupujące się około dotychczasowej Rady wyznaniowej.

O WYBÓR STUDJÓW UNIWERSYTECKICH. Okres zdawania egzaminu dojrzałości przed niejednym abiturjentem stawia zagadnienie wyboru studjów uniwersyteckich. Decyzję utrudnia częstokroć nieznajomość porządku studjów, egzaminów, przepisów obowiązujących na uniwersytetach itd. Zadanie to postanowił ułatwić przynajmniej w zakresie studjów matematyczno-fizycznych krakowski Związek Kół matematycznych, fizycznych i astronomicznych polskiej młodzieży akademickiej. Istniejące przy nim Biuro informacyjne udziela wszelkich informacyj dotyczących: porządku studjów i egzaminów, wykładów, przepisów obowiązujących itd., w uniwersytetach polskich; działalności Kół mat.-fiz. i astr. w uniwersytetach polskich.

Zapytania zwracać należy do Biura informacyjnego przy Związku Kół mat.-fiz. i astr. P. M. A., Kraków, ul. św. Anny 12 z dołączeniem znaczka pocztowego na odpowiedź.

(s) **KONFERENCJA CERAMIKÓW POLSKICH** Dziś o godz. 10 rano odbyło się otwarcie wystawy ceramicznej w Lidze Pomocy Przemysłowej przy ul. Straszewskiego.

W otwarciu wzięli udział: wojewoda Kowalkowski, wicepr. m. Rolle, przedstawiciel Izby handlowo-przemysłowej dr Gaertner, oraz szereg osobistości naszego miasta. Wystawę otworzył wicepr. Rolle, kreśląc w swem przemówieniu krótki zarys rozwoju ceramiki polskiej.

Wystawę obesłało 15 fabryk polskich, których eksponaty pod względem technicznym objaśniał prof. T. Szafran, kierownik szkoły ceramicznej.

Następnie odbyła się konferencja w Muzeum przem., której przewodniczył prof. Kryciński.

W konferencji wzięli udział wicepr. Rolle, dyr. Ligi pomocy przemysłowej Sokołowski, dr Ignacy Ehrenpreis, dr Gaertner, prof. Kryciński, dyr. Muzeum przem. Tor, prof. Raschka, prof. Witkiewicz oraz szereg pań.

Następnie prof. Szafran przedstawił obecny stan przemysłu ceramicznego w Polsce, proponując utworzenie specjalnego stowarzyszenia ceramicznego.

Następnie wywiązała się dyskusja, w rezultacie której uchwalono rozpocząć akcję celem stworzenia szkoły ceramicznej, obejmującej wszystkie działy ceramiki.

Dalszy porządek dzienny obejmował referaty prof. dr Rozena „O uszlachetnieniu kaolinu zapomocą prądu elektrycznego“, prof. Szafrana „O szkliwach garncarskich zwyczajnych i wykwintnych“ i inż. W. Gajewskiego „O piasku kwarcowym w Trzebini“.

(s) **ZBIORY ŚP. DRA ŁUKASIEWICZA,** o których swego czasu donosiliśmy, przewieziono ze Lwowa do Krakowa z końcem ub. tygodnia i w najbliższych dniach wystawione zostaną dla publiczności w Muzeum Czapskich. Poza kilkoma cennemi meblami wystawa obejmie kilkanaście obrazów obcej sztuki, której brak Muzeum Narodowe bardzo odczuwa, przeważnie szkoły włoskiej a pozatem „Wniebowzięcie“ Holbeina starszego. Z polskich mistrzów znajdują się w tym zbiorze 2 portrety pędzla Jabłońskiego oraz portret malowany przez Szwejkarta Karola.

Wystawa otwartą zostanie po pierwszym czerwca b. r.

WIEC OFIAR WOJNY W SALI „SOKOŁA“. Na dzień wczorajszy zwołany został do sali „Sokoła“ krakowskiego przy ul. Wolskiej wiec ofiar wojny.

Po zagajeniu wiecu, do prezydjum wybrano pp. Widlińskiego, Rausza, Babraja i Zielińskiego. Po referacie p. Dackowa pt. „O ustawie inwalidzkiej w teorji i praktyce“, wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos pp.: Król, Budzyńska, Kłosowski, Cyrana i pos. Bobrowski.

Dyskusja toczyła się około spraw, które streszczają się w następującej rezolucji, przyjętej jednogłośnie przez zgromadzonych.

Rezolucja domaga się przeprowadzenia rewizji wszystkich koncesyj w myśl rezolucyj sejmowych i nadania ich inwalidom wojennym, wdowom i sierotom; wobec coraz większego zmagania się ilości bezrobotnych inwalidów wojennych, wdów i sierót bezwzględnego wykonywania art. 55 ustawy inwalidzkiej, jak również obrony przed wyzyskiem przez pracodawców do tej pory dokonywanym przez wypłacanie zarobków poniżej cennika robotników niewykwalifikowanych.

Rezolucja protestuje między innymi przeciwko wydaleniu przez min. kolei żelaznych pracowników inwalidów, których niezdolność zarobkowa przekracza 54%. Od magistratu domaga się rezolucja, oddania Związkowi inwalidów w dzierżawę budynku teatralnego przy ul. Rajskiej na prowadzenie tamże kina „Opieka“, z którego dochód czerpaliby najbiedniejsi inwalidzi i wdowy; w końcowym ustępie rezolucja wspomina, aby rząd polecił Izbom skarbowym wypłacenie rent tym wdowom, które nie mają dowodów śmierci ich mężów a jednakże czynią one — o te dowody starania w poszczególnych sądach.

PRZEGLĄD ZWIERZĄT POCIĄGOWYCH odbywać się będzie w Krakowie na placu Groble w czasie od 2 do 18 czerwca.

(s) **WYKOLEJENIE SIĘ WAGONU Z WĘGLEM DLA GMINY.** W dniu dzisiejszym o godz. 5 rano wykoleił się na placu drzewnym wagon węgla, przeznaczony dla magistratu. Wagon uderzył w bramę miejskiego składu węgla, zbudowaną z żelazo-betonu, bramę tę rozbił i uszkodził kilka metrów betonowego ogrodzenia. Wagon sam uległ silnym uszkodzeniom. Przyczyną wypadku jest w pierwszym rzędzie wczorajsza burza, wskutek której złożone koło toru kolejowego zwały szutru budownictwa miejskiego usypały się na tor, a w drugim rzędzie brak nadzoru ze strony organów kolejowych, które nie dopatrzyły, że tor jest zasypany kamieniem porfirowym. Organa kolejowe składają winę na budownictwo miejskie, które nie usunęło przeszkody.

OFIARA WISŁY. Jan Domagała, zamieszkały przy ul. Tomasza 18, kąpiąc się wbrew zakazowi w Wiśle koło kościoła Norbertanek, utonął. Zwłoki wydobyto.

KRADZIEŻ W POCIĄGU. Kirsch Emanuel, rodem z Krakowa, a zamieszkały obecnie w Warszawie, zgłosił na policji, iż w pociągu Warszawa—Kraków skradziono mu portfel, w którym znajdowało się 740 złotych, 50 dolarów i czek na 130 funtów, oraz zegarek niklowy na rękę.

Z kraju i ze świata

ODCZYT MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO. W przyszły czwartek, jako donosi „Kurjer Polski“, odbędzie się w Warszawie odczyt marszałka Piłsudskiego na temat. „Organizacja naczelnych władz wojskowych w Polsce“.

CENY WYROBÓW TYTONIOWYCH NIE BĘDĄ PODWYŻSZONE. Z Warszawy donoszą: Dyrekcja monopolu tytoniowego wyjaśnia, iż ceny wyrobów tytoniowych nie będą podwyższone z dniem 1 czerwca br.

KOSZTA UTRZYMANIA. Z Warszawy donoszą: Mimo, że komisja do określania kosztów utrzymania postanowiła ogłaszać dane swoje raz na miesiąc, główny urząd statystyczny dokonał obliczenia ogółu kosztów utrzymania za ubiegłą połowę miesiąca maja. Według obliczenia gł. urzędu statystycznego, ogół kosztów utrzymania spadł o 0·26%, przyczem najwięcej spadły koszta żywności o 0·78% i koszta opału o 1·05%. Zwyżka ujawniła się w przejazdach tramwajem i w kosztach za wodę i mieszkanie.

DELEGATURA PROKURATORJI GENERALNEJ W WILNIE. W Wilnie od dnia 1 czerwca rozpocznie działalność stała delegatura prokuratorji generalnej, która będzie się mieścić w zamku świętomichalskim i czynna będzie na cały okręg terytorjalny sądu apelacyjnego w Wilnie.

WYWIEZIENIE ZWŁOK MARXA. „Daily Ekspress“ dowiaduje się, że rząd sowiecki stara się o uzyskanie na pozwolenie wywiezienia zwłok Karola Marxa z londyńskiego cmentarza do Moskwy, celem pogrzebania go na Czerwonym Placu.

W sprawie tej donosi „Arbeiter Ztg.“, że prośba ta nie odniosła skutku, ponieważ nie zgodził się na wydanie zwłok wnuk Karola Marxa, Karol Longue, znany socjalista, mieszkający obecnie w Paryżu, który jest przeciwnikiem bolszewizmu i nie myśli w ten sposób przysparzać komunistom rosyjskim środków agitacji.

WYROK W SPRAWIE PRZEKUPSTWA GAZET. Z Paryża donoszą 24 bm. W zakończeniu procesu o naruszenie czci, wytoczonego przez redakcję „Matina“ Suwarinowi oraz redaktorowi naczelnemu „Humanite“ z powodu ogłoszenia artykułu o rzekomej sprzedajności dzienników francuskich, wogóle specjalnie „Matina“ na rzecz pożyczek francuskich dla Rosji, sąd skazał Suwarina na 200 fr. grzywny i 10.000 fr. odszkodowania a redaktora „Humanite“ na 200 fr. grzywny. Dla uniknięcia dalszych jątrzeń sąd postanowił nie ogłaszać całej treści wyroku.

UPROWADZENIE I ZABICIE DZIECKA PRZEZ BANDYTÓW. Według doniesienia dzienników londyńskich z Chicago, bandyci porwali syna miljardera Francka, celem wymuszenia okupu. Kiedy spostrzegli, że policja jest na tropie ich kryjówki, zabili dziecko, poczem zbiegli. Zwłoki dziecka zostały już odnalezione.

ZMARLI:

— Jan M ą d z i e l, b. radca namiestnictwa galicyjskiego i starosta w Dąbrowie pod Tarnowem, zmarł w 73 roku życia.

— Juljan Z u b c z e w s k i, b. dyrektor seminarjum nauczycielskiego w Rzeszowie, autor cennych prac z zakresu pedagogji, zmarł w Zakopanem. Zgon śp. J. Zubczewskiego okrywa żałobą rodzinę ministra wojny, gen. Sikorskiego, którego zmarły był teściem.

Z KRAKOWSKICH TEATRÓW

WZNOWIENIE „KORDJANA“. Nowa inscenizacja „Kordjana“ w teatrze krakowskim wychodzi z założenia największej integralności tekstu, tam gdzie idzie o przeprowadzenie linji wewnętrznego rozwoju i załamania się bohatera poematu. Z 2039 wierszy (bez „Przygotowania“ i Prologu) wykreślono z tego powodu około 460 mniej ważnych, dla przywrócenia natomiast scen, których brak tworzył lukę w psychologicznej linji utworu. Sztuka z 19 odsłonami musiała się w warunkach technicznych naszej sceny oprzeć z konieczności na systemie draperyj, które stanowią albo stałą ramę fragmentarycznych obrazów, lub też zamknięte naokoło tworzą wraz z nielicznemi rekwizytami i odpowiedniem oświetleniem symboliczne tło dla poszczególnych scen. Rozwiązanie sceny na Mont Blanc jest w tej formie, w jakiej ją podaje nasz teatr pierwszym wysiłkiem w tym kierunku w teatrach polskich; sceny w James Parku i Koronacja ukazują się wogóle po raz pierwszy; scena w szpitalu warjatów, tak ważna jako tragiczny koniec dramatu Kordjana, bywała grana na innych scenach, lecz nie na krakowskiej. Dla przeprowadzenia swojej koncepcji sprawił teatr miejski z dużym nakładem wspaniałe zasłony aksamitne, sprowadzone z zagranicy. „Kordjan“ zajmuje repertuar całego tego tygodnia.

Pod kierownictwem p. Wysockiej przygotowuje się na sobotę 1 czerwca nowość polska Emila Zegadłowicza, dramat osnuty na motywach ludowych beskidzkich pt. „Lampka oliwna“, w której znakomita tragiczka odtworzy jedną z głównych ról.

SUKCES „POŁAWIACZA CIENI“. Interesująca sztuka Jana Sarmenta „Poławiacz cieni“ w pełnej ekspresji wykonaniu artystów „Bagateli“ zdobywa coraz większe uznanie kulturalnej publiczności. Cała prasa krakowska podnosi jednozgodnie wysokie wartości literackie i sceniczne tej sztuki oraz doskonałą grę artystów.

„Poławiacz cieni“ powtórzony będzie dzisiaj w poniedziałek 26 bm. oraz wypełni przedstawienia wieczorne we wtorek i środę. We środę o 4 po poł. przedstawienie dla młodzieży szkolnej. Odegranem zostanie „Hajduczek“, pod reżyserją p. Zbuckiego, który odtworzy zarazem postać Zagłoby. Ceny 50 procent zniżone.

W przygotowaniu niezwykle efektowna komedja znanego pisarza węgierskiego „Pierścień z szafirem“, z której próby odbywają się pod kierunkiem reżyserskim p. Turskiego.

Z OPERETKI. We wtorek 27 bm. i środę 28 bm. teatr wyjątkowo nieczynny z powodu występów gościnnych naszego zespołu w Krynicy, gdzie grano będą operetki „Szalona Lola“ i „Dzidzi“. Od czwartku 29 bm. codziennie o 8 wieczór „Dzidzi“.

REPERTUARY:

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO:

Poniedziałek, 26 bm., „Kordjan“.
Wtorek, 27 bm.: „Kordjan“.
Środa, 28 bm.: „Kordjan“.
Czwartek 29 bm. po poł.: „Tajemniczy pan“; wieczorem: „Kordjan“.
Piątek, 30 bm.: „Kordjan“.
Sobota, 31 bm.: „Lampka oliwna“.
Niedziela, 1 lipca po poł.: „Kościuszko pod Racławicami“; wieczorem: „Lampka oliwna“.

TEATR „BAGATELA“:

Poniedziałek, 26 bm.: „Poławiacz cieni“.
Wtorek, 27 bm.: „Poławiacz cieni“.
Środa, 28 bm.: „Poławiacz cieni“.

TEATR MIEJSKI „OPERETKA“:

Poniedziałek, 26 bm.: „Dzidzi“.
Wtorek, 27 bm.: Teatr zamknięty.
Środa, 28 bm.: Teatr zamknięty.

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

KINO UCIECHA: „Dolina milczenia“, dramat amerykański w 7 aktach.

KINO REDUTA: „Córka gałganiarzy“, sensacyjny dramat w 6 aktach.

KINO WANDA: „Skazaniec“, dramat współczesny w 6 aktach.

KINO SZTUKA: Wielki program komedjowy: „Fatty w opałach“ i „On sprzedaje lody“,

Prasa zagraniczna o Pawle Emerichu

Jego koncert jest zawsze zdarzeniem wiele znaczącem w świecie muzycznym. Jego gra przypomina frapująco Bülowa i Rubinsteina. Przejrzystość najbardziej skomplikowanych kompozycyj, wyraz przemawiający wprost do uczucia, a równocześnie rozjaśniający najtajniejsze zakamarki sztuki. (Dresdener Nachrichten).

Paweł Emerich jest prawdziwym kapłanem swej sztuki. (Berl. Tagblatt).

Warjacje Regera na temat Bacha znalazły w Emerichu, tym uczniu Regera swego jedynego odtwórcę. Skończony artysta o nieograniczonych zdolnościach i możliwościach technicznych. Genjusz z uśmiechem wyższości okalającym wargi. Przed blaskiem jego genjuszu stoi otworem świat cały. (Hagsche Frouwenkronik).

Entuzjastyczne przyjęcie musiało przekonać Emericha, jak bardzo jego sztukę i talent tutaj cenią. (Het Vaderland).

Emerich jest fanatykiem uduchowienia. (Wiener Morgenzeitung).

W dziele „Meister des Klaviers" Niemanna jest także nazwisko Pawła Emericha. Technika cuda działająca, olbrzymia muzykalność predystynują Emericha przedewszystkiem do muzyki współczesnej. (Neue Freie Presse).

W Krakowie wystąpi Paweł Emerich we wtorek dnia 27 maja 1924 o godz. 8 wieczorem w sali Starego Teatru. Fortepian Bechsteina ze składu p. Smolarskiej. Członkowie Związku Muz.-Pedagog. mają zniżki. Kilkadziesiąt pozostałych biletów po 5, 7, 9 i 13 miljonów do nabycia w księgarni Eberta, ul. Sławkowska 3 (Hotel Saski).

„Krokodyle" — w Rabce

(st). Od jednej z osób, która bawiła w tych dniach w Rabce, dowiadujemy się rzeczy bardzo charakterystycznej, świadczącej z jednej strony o **naiwności** naszego chłopa, a z drugiej o **sprycie oszustów,** którzy żerują na wprowadzeniu złotego i nieświadomości mas, nie obznajomionych dostatecznie z naszą nową walutą.

Góral rabczański certował się długo z wynajęciem mieszkania a kiedy wreszcie zgodził się oddać izdebkę na pomieszczenie kuracjuszy, zastrzegł sobie bezwzględnie, że **czynsz otrzyma nie w złotych, lecz w „naszych pieniądzach"** tj. markach polskich.

Zaintrygowany kuracjusz zapytał górala, dla czego nie chce przyjmować złotych, które są przecież lepszą walutą niż marki polskie... Na to góral, skrobiąc się frasobliwie w głowę, odpowiada, **że** boi się przyjmować złotych, bo te papierki są podobno nic nie warte. Interpelowany dalej pokazał kuracjuszowi sfałszowany **„banknot", na którym widniał... krokodyl** (jak na etykiecie fabryki tutek) a obok tego potwora **wydrukowany był napis „100 złotych — Bank Polski".** „Banknot" ten otrzymał góral od jakiegoś przyzwoicie ubranego jegomościa na jarmarku.

Poza wesołą stroną całej tej sceny kryje się niestety także i bardzo poważna, która może wywołać **niepożądane następstwa walutowe,** o ile nie objaśni się ludności o prawdziwych banknotach złotowych. Do „lisów", „słoni", „tygrysów" — przybył „krokodyl rabczański", który oby nie pożarł zaufania ciemnych warstw ludności wiejskiej do nowej waluty...

„Nakrycie" tajnej stacji radjowej w Warszawie

Warszawa miała nową, **jednodniową sensację.** Oto policja warszawska „nakryła" tajną stację radjotelegraficzną, którą utrzymywali „szpiedzy bolszewiccy". W Warszawie zakotłowało. Tajemnice państwowe zdradzone — policja skonfiskowała szyfry, korespondencje itp. **Dwóch studentów, Krzyżanowskiego i Piotrowskiego, aresztowano.** Zaczyna się śledzwo. Studenci zaprzeczają jakoby byli szpiegami, twierdzą, że aparaty sami zbudowali dla celów naukowych. Policja nie wierzy, zna się ona na radjotelegrafji lepiej, niż aresztowani. P. komisarz osądził, że w tym wypadku zachodzi fakt najoczywistszego szpiegostwa na rzecz ościennego państwa i obu studentów oddał w ręce prokuratora.

W sądzie jednak zaczęto sprawę badać ściślej i oto pokazało się, że **aresztowani nie są żadnymi szpiegami** lecz rzeczywiście studentami szkoły technicznej, że aparat radjotelegraficzny był faktycznie skomplikowany, ale dlatego, że zbudowali go owi studenci wedle swego wynalazku, że znalezione „szyfry" były o tyle **szyframi, że ich policja nie mogła odczytać** — jednak dla matematyka czy fizyka były one zupełnie jasne, gdyż były obliczeniami matematycznymi. Jedno tylko zgadzało się z odkryciem policji a mianowicie, że anteny były naprawdę antenami, lecz zdolnemi przejmować depesze z najbliższej okolicy. Na razie obie ofiary zacofania naszego na polu radjotechniki znajdują się pod kluczem.

Ze sportu

CRACOVIA—III KER 1:1 i 2:5.

Mimo braku 7 najlepszych graczy, którzy wyjechali na Olimpjadę do Paryża, Cracovia kontynuuje swój program wiosenny. W sobotę i niedzielę „odmłodzona" drużyna Cracovii stoczyła zawody z budapeszteńskim III Ker. Młodzi gracze Cracovii okazali się wcale dobrym materjałem footballowym i w pierwszym dniu potrafili w zupełności dorównać swym przeciwnikom, uzyskując wynik remisowy 1:1. Nazajutrz jednakże biało-czerwoni ulegli zarówno tempu Węgrów, jak ich brutalności i pokonani zostali 5:2.

WYNIKI KRAJOWE I ZAGRANICZNE.

Warszawa. Zawody w piłkę nożną między Wartą z Poznania i Polonią dały 2:2 (1:1).

BOJKA W CZASIE MECZU WE LWOWIE.

Lwów. Zawody między Pogonią a budapeszteńską Zugloi dały wynik 2:0 (1:0) na rzecz Pogoni.

Zawody między Wisłą a Hasmonea dały wynik 2:1 (2:0) na rzecz Wisły. Na boisku pobiło się dwóch graczy, mianowicie Reiman (Wisła) i Schneider (Hasmonea). Sędzia wykluczył obu graczy z boiska. **Publiczność żydowska pobiła wychodzącego z boiska Reimana.**

Łódź, 24 maja. Wczoraj odbył się tutaj match piłki nożnej pomiędzy węgierskim Vivo A. C. a Ł. K. S. Zawody zakończyły się zwycięstwem Ł. K. S. w stosunku 2:1 (1:1).

Łódź, 25 maja. Dzisiejsze zawody piłki nożnej pomiędzy Ł. K. S. i Vivo A. C. zakończyły się wynikiem remisowym 3:3 (3:1).

REPREZ. LODZI—REPREZ. WARSZAWY 2:0.

Warszawa, 25 maja. (PAT). Dziś rozpoczął się wielki tydzień olimpijski zawodami piłki nożnej między reprezentacyjną drużyną Łodzi i Warszawy. Zwyciężyła drużyna reprezentacyjna Łodzi w stosunku 2.0 (1:0). Obie drużyny występowały w osłabionym składzie. Z początku gry zdarzył się wypadek. Gracz L. Kubik upadł **i złamał rękę.** Zastąpił go jego brat. Obie bramki dla Łodzi strzelił Koch. Podczas zawodów odbywała się składka na fundusz olimpijski.

WOLTERSDORF ZDOBYŁ PUHAR „GŁOSU POLSKIEGO".

Łódź, 25 maja. Niedzielny bieg okrężny „Głosu Polskiego" zakończył się po raz trzeci zwycięstwem Woltersdorfa (ŁKS). Drugi przybył Podębski, trzeci Regał. Zgodnie z regulaminem, Woltersdorf, wygrywając bieg po raz trzeci, otrzymał na własność puhar, ofiarowany przez redakcję „Głosu Polskiego".

Jak wiadomo, Woltersdorf jest również zwycięscą w biegu okrężnych „Il. Kurjera Codz.".

RUGBY W POLSCE.

Warszawa, 25 maja. W dzisiejszych zawodach rugby pomiędzy drużyną Orła Białego i I Dywizjonu artylerji, zwyciężyła drużyna Orła Białego w stosunku 22:10.

WYNIKI MECZOW PIŁKI NOŻNEJ W WIEDNIU I PRADZE.

Wiedeń, 26 maja. (PAT). Amatorzy—Wacker 2:0 (0.0), WAC—Sportclub 1:0 (0:0), Slovan—WAF 5 2 (1:2), Rapid—Viktoria Žižkov (Praga) 2:1 (1:0).

Praga, 26 maja. (PAT). Slavia—Vrsovice 3:0.

OTWARCIE OLIMPJADY FOOTBALLOWEJ.

Paryż, 25 maja. Rozpoczęły się tu rozgrywki olimpijskie w piłkę nożną i dały następujące wyniki: Włochy—Hiszpanja 1:0, Szwajcarja—Litwa 9:0, Czechosłowacja—Turcja 5:2, Stany Zjednoczone—Łotwa 1:0.

Paryż, 25 maja. Reprezentacyjna drużyna polska przybyła tu dziś w nocy ze Sztokholmu, za wyjątkiem Cikowskiego, którego oczekują jutro. Drużyna przybyła w dobrym stanie za wyjątkiem Gintla i Synowca, którzy są dość poważnie kontuzjonowani.

Paryż, 25 maja. Dziś otwarto tu kongres międzynarodowego związku piłki nożnej. W kongresie ze strony Polski biorą udział dr Cetnarowski, Obrubański i dr Szatkowski.

Paryż, 25 maja. W otwarciu międzynarodowego kongresu związków piłki nożnej wzięło udział 81 delegatów 26 państw. Do Federacji przystąpiło sześć nowych związków. Kongres postanowił ponownie przyjąć Anglję, Szkocję, południową Walję i Irlandję.

TELEGRAMY

Dymisja posła Darowskiego

Powodem zniechęcenie trudnościami pracy

Warszawa, 26 maja (AW). Obiega tu wiadomość, że poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie, **p. Darowski, zamierza w dniach najbliższych zgłosić podanie o dymisję.** Rezygnację p. Darowskiego — wedle owej wiadomości — tłómaczyć należy zniechęceniem, spowodowanem niezmiernie trudnemi warunkami pracy w Moskwie, czego dowodem m. in. nieudałe próby nawiązania rokowań o zawarcie traktatu handlowego.

Rosyjska kampanja przeciw Polsce

Siedziba kierowników w Paryżu

Paryż, 26 maja (AW). Korespondent Agencji Wschodniej dowiaduje się z dobrego źródła, **że sfery rosyjskie w Paryżu mają rozpocząć w najbliższym czasie poważną kampanję przeciwpolską.**

Obrady Naczelnej Rady chrześc. demokracji

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 maja. Wczoraj rozpoczęły się obrady Rady Naczelnej stronnictwa chrześcijańsko-demokratycznego przy udziale członków Rady posłów i senatorów stronnictwa. Tematem obrad sprawy aktualne. W dniu dzisiejszym dalszy ciąg obrad.

Obrady chrześcijańsko-narodowych Związków zawodowych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 maja. Dziś rozpoczęły się obrady delegatów chrześcijańsko-narodowych związków zawodowych. Celem obrad **jest unifikacja zawodowego ruchu robotniczego,** zorganizowanego w związkach zawodowych pod patronatem stronnictwa chrześcijańsko-narodowego.

Emigracja żydów do Palestyny

Warszawa, 26 maja (AW). Wczoraj z dworca gdańskiego **wyjechało do Palestyny około 200 żydów,** odprowadzanych na dworzec przez tłum liczący około 30.000 osób. **Sprzedano około 15.000 biletów peronowych i około 5.000 biletów do najbliższych stacyj.**

Likwidacja Banku leśnego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 maja. **Ministerstwo skarbu cofnęło udzieloną swego czasu koncesję spółce pod firmą:** Bank Leśny w Warszawie i równocześnie zamianowało **komisarza rządowego, który będzie likwidował interesy tej instytucji.** Bank Leśny pokrył dotychczas 60 proc. swoich zobowiązań.

Henryk Hohenzollern w Gdańsku

Podbijanie Gdańszczanom bębenka szowinistycznego. — Przeciw tego rodza u natrętnym gościom powinna się zwrócić Polska

Gdańsk, 26 maja (AW). Bawił tu w przejeździe książę Henryk pruski, witany przez przedstawicieli organizacyj nacjonalistycznych i zarząd niemieckiej partji ludowej. Przy tej sposobności ks. Henryk wyraził **zadowolenie z powodu wierności Gdańszczan dla idei niemieckiej** i polecił przesłać całemu Gdańskowi pozdrowienie, zalecając mu cierpliwość i wytrwałość. Przyszłość bowiem przyniesie Niemcom **spełnienie wszystkich nadziei.**

Rozstrzelanie morderców

Lublin, 26 maja (AW). Stracono tutaj skazanych na karę śmierci przez rozstrzelanie **wyrokiem sądu doraźnego Władysława Kęsa i Józefa Stępowskiego za dokonanie morderstwa.** Prośba o ułaskawienie została przez p. prezydenta odrzucona.

Śmierć za szpiegostwo gospodarcze

Moskwa, 26 maja (AW). W Omsku skazano **na karę śmierci inżyniera Jacobsona,** dyrektora kopalni miedzi za to, iż **powiadamiał właścicieli kopalń, mieszkających w Anglji, o stanie, w jakim znajduje się kopalnia.**

DZIAŁ GIEŁDOWY

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 26 maja.

Dolar	5·21—5·20¾
Funt sterling	—
Korona czeska (za 100)	—
Frank franc. (za 100)	—
N. Jork	5·20—5·19½
Londyn	22·70
Zurych (za 100)	92·35—92·15
Paryż (za 100)	—
Medjolan	—
Praga (za 100)	15·35—15·30—15·33
Wiedeń (za 100.000)	7·37—7·36½
Bruksella	—
Amsterdam	—

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej

26 maja 1924 r.	W złotych Transakcje dziś	23 maja
Akcje bankowe:		
Pol. Bank przem. I—VIII	0·40—0·39	0·41—0·43
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	0·90—0·95	0·90—0·95
Ziem. Bank kred. I—IX	0·16	0·15—0·16
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Akcyjny Bank zw. I—IX	—	—
Bank Komercjalny I—IV	—	—
Bank zw. sp. zar. I—X	4·65	5·75
Akcje Tow. handlowych:		
Pol. Tow. handlowe I—V	0·40—0·39	0·41—0·42
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	1·25—1·20	1·30—1·35
Bracia Rolniccy I	0·15	0·10
Polski Glob I—IV	0·20	—
C. Hartwig I—V	—	—
Żegluga Polska I—III	—	—
Akcje Tow. przemysłowych:		
Zieleniewski I—IV	10·90—10·75	11·30
Cegielski I—IX	0·62—0·65	0·70—0·67
Parowozy I—III	0·44—0·43	0·48
Automotor I—II	—	—
Potęga I—II	—	—
Lemiesz I—II	—	—
Trzebinia I—IV	0·78—0·80	0·82
Pocisk I—III	—	—
Górka I—III	20·20—20·40	20·00—20·25
Siersza I—IV	5·50—5·54	5·65—5·60
Tepege I—IV	2·50—2·55	2·54—2·55
Gazy ziemne I—II	—	—
Polska Nafta I—III	0·55	—
Pokucie I	0·51	—
Oikos I—IV	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	1·50	2·00
Syndykat koszyk. I—III	—	—
Tłuszczo Trzebinia I—II	5·50	—
Krakus I—VI	1·25—1·09	1·50—1·10
Chodorów I—V	5·20	5·25—5·35
Cmielów I—II	0·90—0·92	1·00—0·95
Elektrow. Siersza I—IV	0·32—0·38	—
Ryngraf I—II	—	—
Niemojowski I	—	0·65—0·70
Kapelusze Myślenice	—	—
Rohn, Zieliński i Ska	—	—
Terropol	—	—
A. Piasecki	—	—
Chybie	7·25—7·35	7·90—8·00
Lud. Zakł. Garb.	—	10·00
Azot	—	—

Kraków, 26 maja.

(W. S.) Obraz dzisiejszego zebrania giełdowego bez zmiany. Akcje spadają nadal, obroty minimalne.

Waluty i dewizy nieco słabsze.

Akcje na pogiełdziu w zupełnem zaniedbaniu. Zaledwie dwa gatunki papierów wywołały jakieś zainteersowanie. Płacono za Jaworzno dr. 25, gr. 21·25—21, Lon 1—1·05.

OGRANICZENIE DNI GIEŁDOWYCH W KRAKOWIE.

Ze względu na słaby ruch, jaki od długiego już czasu panuje na naszej giełdzie — w sferach finansowych lansowany jest projekt ograniczenia dni giełdowych w Krakowie.

W sprawie tej odbędzie się jutro posiedzienie rady giełdowej pod przewodnictwem prez. Epsteina.

Jakikolwiek będzie wynik jutrzejszej konferencji, uważamy że ograniczenie dni giełdowych wywoła jeszcze większą derutę akcyj — poza tem, że drobni posiadacze akcyj wydani zostaną na łup operującej spekulacji.

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 26 maja.

Dolary St. Zjedn.	5·18½
Korony czeskie	—
Frank fran.	—
Belgja	24·27—23·98
Holandja	—
Londyn	22·55—22·45
New Jork	5·18½—5·18
Paryż	28·35
Praga	15·30
Szwajcarja	91·60
Wiedeń	7·32½
Włochy	—
Sztokholm	137·42]
Bony złote	0·65—0·70
Frank złoty	—
Miljonówka	0·40—0·45
Pożyczka złota	7·50
Pożyczka dol.	2·93
Frank szwajc.	—

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 26 maja 1924 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	5·26
Bank Zw. Sp. Zar.	3·75—3·85
Cegielski	0·58
Parowozy	0·32—0·40
Starachowice	2·53
Zieleniewski	—
Żyrardów	43·00—42·00
Haberbusch	6·20
Nafta Polska	—
Spirytus	1·50—1·40
Chodorów	4·60—4·40
Cmielów	0·90
Nobel	1·25—1·30
Bank Przem. Lwów	0·35
Bank Małopolski	—
Trzebinia	—
Ursus	—
Krakus	—
Tepege	—
Powsz. Bank Kred.	—
Ziemski Bank Kred.	—

Wiedeń, 26 maja. (Tel. wł.) Początkowe kursy papierów polskich w tysiącach koron: Karpaty 212, Śląski Bank Eskontowy 7·2, Bank Hipoteczny 14, Goleszów 1060, Siersza Górnicza 70, Silesja 20, Fanto 270, Łumen 13·5, Nafta 324, Schodnica 880.

Zurych, 26 maja. (PAT). Otwarcie giełdy. Holandja 211·25, Nowy Jork 566·25, Londyn 24·60, Paryż 30·55, Medjolan 25, Praga 16·70. Budapeszt 0·0065. Bukareszt 2·65, Białogród 6·97½, Sofja 4·10, Wiedeń 0·0079 3/4.

Preliminarz budżetowy

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 maja. W dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie sejmowej komisji budżetowej, na którem gen. sprawozdawca poseł **Zdziechowski** przedłoży sprawozdanie z całokształtu budżetu i ramowej ustawy finansowej. Jak słychać, preliminarz budżetowy opracowany przez komisję wykazywać będzie **deficyt**

Deficyt ten jest tylko pozorny, a spowodowany został tem, iż **komisja budżetowa zbyt nisko szacowała dochody poszczególnych działów gospodarki państwowej,** a zwłaszcza ministerstwa skarbu.

Warszawa, 26 maja. Preliminarz budżetowy na rok 1924, według uchwał komisji budżetowej przedstawia się w sposób następujący:

Dochody zwyczajne administracji państwowej mają przynieść: 859,803.065 zł., dochody nadzwyczajne 374.042.603 zł., wydatki zwyczajne admin. państwowe j 1.247,780.051 zł., nadzwyczajne wydatki 233,448.456 zł.

Przedsiębiorstwa państwowe, dochody zwyczajne 99,708.582 zł., wydatki zwyczajne

SPRAWA DODATKU MIESZKANIOWEGO.

Przed przystąpieniem do sprawozdania posła Zdziechowskiego komisja **uchwaliła projekt ustawy o nowelizacji do ustawy uposażeniowej dla pracowników państwowych i zawodowych wojskowych.** Nowela ta zapewnia pracownikom państwowym i wojskowym dodatki mieszkaniowe. Przeciko projektowi ustawy występowali 43.840 zł., wydatki nadzwyczajne 101.321.650 złotych.

Monopole, dochody zwyczajne 89,015.000 zł.

Zestawienie ogólne przedstawia się więc: administracja państwowa, przedsiębiorstwa państwowe i monopole: dochody zwyczajne 1.048,526.647 zł., nadzwyczajne dochody 374.042.603 zł., razem dochody zwyczajne i nadzwyczajne 1.422,569.250 zł.

Administracja państwowa, przedsiębiorstwa państwowe i monopole wydatki zwyczajne 1.247.823.891 zł., nadzwyczajne wydatki 334,770.106 zł., razem 1.582.593.997 zł.

Wobec tego deficyt budżetowy wyniesie zgórą 160 miljonów złotych.

posłowie Śliwiński i Romańczuk. Następnie przystąpiono do rozpatrzenia projektu ustawy o dodatkach mieszkaniowych dla emerytów. — Przeciwko projektowi temu wystąpili również posłowie: Łypacewicz, Śliwiński oraz Romańczuk. **W rezultacie komisja projekt ustawy o dodatku dla emerytów odłożyła do załatwienia całokształtu budżetowego.**

Projekt ustawy w sprawie darów z łaski

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 maja. Prezydjum Rady ministrów przedstawiło Sejmowi projekt **ustawy o darach z łaski.** Wedle projektu tego, osoby, które położyły zasługi dla państwa względnie z innych powodów **mogą otrzymać z funduszów państwowych jednorazowe lub stałe zaopatrzenie.** Przyznanie tego zaoptrzenia następuje w drodze zarządzenia prezydenta Rzeczypospolitej na zasadzie uchwały Rady ministrów na wniosek właściwego ministra, a za zgodą ministra skarbu. Ustawa ta w razie uchwalenia wejdzie w życie z dniem ogłoszenia i obowiązywać będzie w całej Polsce. W ten sposób wyrównana zostanie luka, jaka istniała w ustawodawstwie naszem co do zapoatrzenia na starość ludzi, którzy zasłużyli się dla państwa, a którzy nie byli pracownikami państwowymi.

Painleve następcą Milleranda

Poważne przesilenie na stanowisku prezydenta republiki we Francji

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 26 maja. „Daily Telegraph" dowiaduje się, że angielskie koła polityczne są w posiadaniu informacyj, świadczących, iż **zmiana rządu we Francji pociągnie za sobą poważne przesilenie wewnętrzne.**

Herriot pod żadnym warunkiem nie zgodzi się na mieszanie się prezydenta Milleranda do finansowej polityki rządu. Następstwem tego jest **nieuchronne przesilenie na stanowisku prezydenta rzeczypospolitej.** Po rozmowie między **Domerguem a Herriotem, wyłoniła się możliwość kandydatury Painlevego na stanowisko prezydenta republiki.**

———oo———

Projekt zmiany uposażeń urzędniczych

Organizacje urzędnicze w Warszawie otrzymały informacje, że z zapoczątkowania grupy posłów sejmowych opracowany jest **projekt nowego systemu obliczania uposażeń funkcjonarjuszy państwowych** w tem znaczeniu, że **wszelkie mnożne,** jako nieodpowiadające nowym warunkom ustabilizowania waluty polskiej **mają być skasowane** a ustanowione zostaną ryczałtowe ogólne sumy dla poszczególnych kategoryj rangi płac.

Przy tej nowelizacji ma być zwiększone uposażenie dla urzędników wyższych grup, które, według opinji wnioskodawców, otrzymują za swoją wiedzę i pracę zbyt niskie uposażenie.

Katastrofa wojennego samolotu hiszpańskiego

Melilla, 26 maja (PAT). Aeroplan hiszpański spadł na terytorjum **powstańczem. Trzech oficerów poniosło śmierć.**

Po zamknięciu kroniki

ŚMIERĆ NA ULICY KASJERA BANKU POLSKIEGO. Ze Lwowa donoszą, że na ulicy Rzeźnickiej zmarł nagle kasjer Banku Polskiego, 48-letni Leopold Fleischmann.

NOWA KATASTROFA LOTNICZA W WARSZAWIE. W sobotę na stacji w Rembertowie w południe, stała grupa oficerów, szykujących się do odjazdu do Warszawy. Wśród grupy stał młody przystojny kapitan i z ożywieniem opowiadał zaciekawionej grupce oficerów o lotnictwie.

Był to zapalony lotnik 29-letni Bronisław Wąsowski, który spieszył się na pociąg, a z pociągu na lotnisko w Mokotowie, gdzie miał dokonać wzlotów. Faktycznie o godz. 1·30 po południu kapitan Wąsowski przybył na lotnisko mokotowskie i kazał sobie wyprowadzić samolot „Balila" fabryki Plage i Laśkiewicz w Lublinie.

Wąsowski, obejrzawszy aparat, wsiadł weń i z uśmiechem puścił w ruch motor maszyny, jednakże już po kilku minutach obserwujący z przerażeniem zauważyli, że „Balila" wraz z kapitanem Wąsowskim poczyna szybko opadać. Był to katastrofalny lot ku ziemi.

Niezwłocznie wyruszono ku miejscu katastrofy na samochodach. Po pewnym czasie koło fortu Rakowice znaleziono zupełnie strzaskany aparat, w gruzach którego leżał martwy kapitan Wąsowski.

Przyczyną katastrofy była wina pilota, który stracił panowanie nad motorem.

Dział ekonomiczny

Diarjusz ekonomiczny

— **P. K. O. obniża z dniem 1 czerwca prowizje od przekazów czekowych,** opiewających na sumę ponad 500 złotych do 2 pro mille, od sumy do 500 złotych do 3 pro mille.

— **Na wywóz trzody chlewnej** z Polski zgodził się komitet ekonomiczny Rady ministrów. — Opłata wywozowa 3 zł. od sztuki.

— **Wniosek w sprawie zezwolenia na wywóz zboża** bez ograniczeń opracowuje główny urząd przywozu i wywozu.

— **Złotowe bony skarbowe, od 100 zł zwyż przyjmuje Bank Polski** pod zastaw pożyczek, udzielanych do wysokości minimalnej wartości bonów przy 16% w stosunku rocznym.

— **Rokowania w Warszawie w sprawie obniżenia płac robotników w ciężkim przemyśle górnośląskim** nie doprowadziły do konkretnych wyników. Wobec tego rozpoczną się w poniedziałek 26 b. m. w Katowicach ponowne obrady komisji arbitrowej pod przewodnictwem delegatów rządu.

— **Polskim koncernom węglowym udało się uzyskać na targach** rumuńskich w zakresie dostawy węgla, stanowisko dominujące.

— **Eksport węgla z polskiego G. Śląska do Niemiec** zmniejszył się z 700.000 ton miesięcznie na 400.000 ton.

— **Według raportów Oddziału Banku Polskiego, do dnia 20 b. m. sprzedano obligacyj 10-procentowej pożyczki kolejowej** na ogólną sumę 16,015.110 zł.

— **Złoty polski nie jest dotąd notowany na giełdzie paryskiej,** nie znany jest również w obiegu i nie przyjmowany przez banki. Pierwsze notowania złotego pojawić się ma giełdzie dnia 1 lipca b. r.

— **Szereg banków w Hamburgu** n. p. „Hansabank“, „Elbebank“, „Hamburger-Privat-Bank“ zawiesiły wypłaty z powodu strat, poniesionych na spekulacji na zniżkę franka francuskiego.

— **Strajkujący górnicy w zagłębiu Ruhry** nie pozwalają na wykonywanie niezbędnych robót.

— **Dyrekcja kolei czechosłowackich** wprowadza sezonowe letnie, zniżkowe taryfy kolejowe dla węgla, celem odciążenia w jesieni przewozów kolejowych. Powinniśmy wykorzystać tę ulgę.

— **„Corriere Mercantile“ donosi, że włoska grupa przemysłowa zamierza założyć w Polsce** fabrykę parowozów oraz materjałów dla kolejek wąskotorowych. Jest to wynik zbliżenia gospodarczego Włoch do Polski.

Gospodarka finansowa na polskich kolejach państwowych, a przesilenie gospodarcze

Polskie koleje państwowe osiągnęły poraz pierwszy od r. 1918 w kwietniu b. r. pewną nadwyżkę dochodów nad rozchodami, przyczem jednak należy zauważyć, że inwestycje były w tym miesiącu ogromnie ograniczone, a te, które zostały wykonane, zostały pokryte z pomocą wpłaty ze skarbu państwa w wysokości około 5 miljonów złotych. Na to skarb państwa uplasował w kwietniu pożyczki kolejowej za 3 miljony złotych mniej więcej. Efektywna dopłata wynosi zatem 2 miljony złotych.

W tej sytuacji, o ile koleje przeprowadzą program oszczędnościowy w należytym zakresie, zwłaszcza odnośnie do wydatków personalnych), (na co niestety pod obecnymi rządami nie bardzo się zanosi), to będą mogły nietylko pokrywać same część swoich inwestycyj, lecz także obniżać stopniowo taryfy, co ze względu na obecne przesilenie w życiu gospodarczem byłoby bardzo doniosłą ulgą.

W każdym razie stan obecny przedstawia ogromny postęp w porównaniu ze stanem jeszcze z grudnia 1923 r., gdzie wydatki na kolei stanowiły 50% wydatków państwowych, a deficyt kolejowy był wyższy niż wpływy z podatków!

Myśląc o polskich kolejach państwowych należy zawsze pamiętać, że rząd Mussoliniego przeprowadził redukcję personalu na kolejach włoskich o 25% bez żadnej szkody dla interesów kolei oraz klijenteli. Przy tej sposobności jednak niestety musi się pamiętać o tem, że **rządy w naszem kolejnictwie spoczywają przeważnie w rękach ludzi za szkoły rosyjskiej.** Rosyjskie systemy były w najrozmaitszych dziedzinach zawsze „surowe“ i „szerokie“. Rosja miała zawsze skłonność do marnotrawienia sił ludzkich. Trudno tam było się nauczyć „różniczkowania“ i oszczędzania w drobiazgach.

Te właściwości szkoły rosyjskiej odbijają się teraz bardzo ujemnie na kolejnictwie polskiem. Stąd pochodzi między innemi, że system taryf towarowych jest u nas bardzo surowy i nie dość zróżniczkowany. Na tem też polegają nasze wątpliwości, czy uda się przeprowadzić program oszczędności personalnych w potrzebnym rozmiarze.

Roba.

Niedostateczna gęstość sieci P. K. O. w Polsce

(rb.) W dniu 31 grudnia 1923 r. jeden urząd pocztowy czynny dla P. K. O., przypadał na 137 klm. kwadr. i miał do obsłużenia 10.500 mieszkańców. Stan sieci urzędów pocztowych w innych państwach, posiadających pocztowy obrót czekowy, przedstawia się o wiele korzystniej. Tak np. Szwajcarja posiada 25 urzędów czekowych a urzędów pocztowych, czynnych dla obrotu czekowego 3929, przy obszarze 41.389 klm. kwadr. i zaludnieniu 3,887.352. Wobec tego wypada jeden urząd pocztowy na 10,5 klm. kwadr. i 990 mieszkańców. Czechosłowacja posiada jeden urząd czekowy w Pradze, a liczba urzędów pocztowych, czynnych dla obrotu czekowego, wynosi w Czechosłowacji 3787. Obszar Czechosłowacji wynosi 142.070 klm. kwadr., zaludnienie — 13,611.349. Wobec tego jeden urząd pocztowy przypada tam na 37·5 klm. kwadr. i na 3.600 mieszkańców. Włochy posiadają cztery urzędy czekowe, a urzędów pocztowych, czynnych dla obrotu czekowego, 12.000. Obszar Włoch wynosi 315,965 klm. kwadr., zaludnienie 38,835.941, wobec czego jeden urząd pocztowy przypada tam na 26,3 klm. kwadr. i 3240 mieszkańców.

Porównanie tych liczb uwydatnia słabość sieci urzędów pocztowych w Polsce, co z konieczności odbija się ujemnie na całokształcie prac P. K. O.

Ze względu na niedostateczną sieć komunikacji pocztowej, Pocztowa Kasa Oszczędności uruchamia oddziały prowincjonalne; oddziały te częściowo wyrównywują braki sieci urzędów pocztowych i przyspieszają lokalny obrót pieniężny. Dalszem wyrównaniem braków komunikacyjnych byłoby telegraficzne przekazywanie wpłat i wypłat. Narazie P. K. O. wprowadziła telegraficzne przekazy i wpłaty pomiędzy Oddziałami P. K. O. Czynione zaś są **starania, aby wpłaty i przekazy telegraficzne mogły być uskuteczniane przez wszystkie urzędy pocztowe w państwie. Starania te narazie pomyślnego skutku nie osiągają, ze względu na to, iż urzędy pocztowe nie są jeszcze należycie do tego rodzaju czynności przygotowane.**

Wystawa polska w Konstantynopolu

W sprawie wystawy polskiej w Konstantynopolu powrócił z Konstantynopola do Warszawy delegat komitetu wystawowego, Władysław Gejsztor. Celem wyjazdu p. Gejsztora było poczynienie na miejscu niezbędnych przygotowań do wystawy. Termin otwarcia został nieodwołalnie wyznaczony na 12 września b. r. Wystawa odbędzie się na uzyskanym na ten cel od rządu tureckiego terenie Top-Hand, położonym na samym brzegu morskim, tuż okok portu, teren jest bardzo obszerny i wygodny. Prace nad uporządkowaniem terenu już się rozpoczęły. Niebawem rozpocznie się budowa kilku wielkich pawilonów, podczas gdy gros wystawy mieścić się będzie w budynkach, znajdujących się obok fabryk amunicji. Ogólna przestrzeń terenu wynosi około 15.000 m².

Z syndykatem hoteli w Konstantynopolu zawarta została umowa, zapewniająca umieszczenie na czas wystawy dla 500 osób, **przybywających z Polski,** przyczem całkowite utrzymanie z pokojem kosztować ma w pierwszorzędnym hotelu, zależnie od pokoju i utrzymania, od 4 do 6 funtów tureckich (10 do 15 złotych). Kwestja transportu eksponatów została załatwiona już w drodze uruchomienia specjalnych pociągów wystawowych, tabory, do których-to pociągów dostarczą krajowe fabryki wagonów i parowozów. Zainteresowanie wystawą polską w Turcji jest barzzo duże. Sfery handlowe w Konstantynopolu urządzają na wystawie własnym kosztem osobny pawilon turecki, w którym wystawią wzory surowców tureckich.

O zmianę taryf drzewnych

Komitek taryfowy państwowej Rady kolejowej zdecydował się przeprowadzić gruntowną rewizję ustroju taryf drzewnych, celem przedłożenia stosownej propozycji ministerstwu kolei żelaznych i w zwołanej w tym celu konferencji przez naczelnika wydziału komunikacji, p. Chodkiewicza, w której wziął udział również dr Battaglia, delegat Rady związku przemysłowców w Krakowie — uchwalono zaproponować komitetowi taryfowemu państwowej Rady kolejowej zmiany w dawnej taryfie.

I tak obecnie obowiązująca jednolita taryfa na wszelkie rodzaje drewna, mianowicie w obrocie wewnętrznym taryfa wyjątkowa Nr 3, a w eksporcie taryfa wyjątkowa VIII ma być zastąpioną czterema nowemi taryfami:

1) Taryfa najdroższa będzie obejmowała materjały drzewne, tarte i ciosane w obrocie wewnętrznym, a stawki będą odpowiadały stawkom klasy VIII., powiększonym o 15 proc. przy odległościach do 100 km. o 12 i pół proc. przy odległościach do 200 km., o 10 proc. przy odległościach do 30 km.

2) Taryfa tańsza, obejmująca materjały tarte i ciosane oraz kloce w eksporcie do wszystkich stacji granicznych nie wyłączając, jak obecnie, Grajewa. Stawki tej taryfy będą odpowiadały obecnym stawkom klasy D) z podwyżką 15 proc. do 300 km.

3) Kloce do tartaków w obrocie wewnętrznym oraz podkłady kolejowe, slipry i kloce belgijskie zarówno w obrocie wewnętrzym, jak i w eksporcie. Stawki, jak dopiero co podano w punkcie pod 2) obniżone o 15 procent.

4) Kopalniaki, słupy telegraficzne, papierówkę, i drzewo opałowe, zarówno wewnętrznym jak i w eksporcie. Tu miałyby znaleźć zastosowanie obecne stawki klasy E).

Nadto dr Battaglia postawił wniosek, by polskie koleje państwowe jak najprędzej porozumiały się z kolejami niemieckiemi o stworzenie taryfy związkowej dla eksportu drzewa z Polski do granicy niemiecko-francuskiej i niemiecko-belgijskiej. Obecnie transport wagonu 15 tonnowego z odległości 650 km. do Gdańska i stamtąd do Antwerpji lub Hawru kosztuje wraz z wszelkiemi bocznemi kosztami około 29 funtów, do granicy alzackiej około 33 funtów. Otóż tę różnicę 4 funtów powinny wziąć na siebie koleje polskie i niemieckie w stosunku do długości przebiegu, tak ażeby dotarcie do granic Francji i Belgji kosztowało na to samo drogą lądową co drogą morską. Należy przypuszczać, że w ślad za tem przedsiębiorstwa okrętowe na przestrzeni Gdańsk porty francuskie i belgijskie obniżą stawki.

Bardzo energicznie domagano się też zaprzestania bojkotowania przez Polskie Koleje Państwowe Królewca, gdyż system ten jest zabójczy dla całej produkcji drzewnej w Wileńszczyźnie. O ile w polskich taryfach eksportowych Grajewo będzie traktowane podobnie jak wszystkie inne stacje graniczne, to transport z północno-wschodniej połaci Polski do Królewca będzie bardzo tani. Nie można i o tem zapominać, że koszta miejscowe (fob) w Gdańsku są znacznie wyższe niż w Królewcu. Przy tej sposobności domagał się dr Battaglia (zgodnie z pisemnym wnioskiem reprezentanta Wileńszczyzny p. Wańkowicza), by jak najprędzej otwarto punkt graniczny w Raczkach na linji kolejowej Raczki—Margrabowe, co ukróci drogę do Królewca i Tylży na polskiej przestrzeni o 50 km, a na niemieckiej o 75 km. Zaprzestanie bojkotu Królewca ściągnie na nasze linje kolejowe znaczniejsze transporty tranzytowe drzewa rosyjskiego, co dla finansów kolejowych chyba nie jest obojętne.

Kronika ekonomiczna

Z KOMITETU EKONOMICZNEGO RADY MINISTRÓW. (Zamówienia materjału kolejowego. — Obniżenie ceny mąki i pieczywa o 7%. — Utrzymanie opłat wywozowych).

Komitet ekonomiczny Rady ministrów na posiedzeniu w dniu 24 b. m. wysłuchał sprawozdania ministra kolei żelaznej o **stanie taboru** i materjału kolejowego i upraważnił go do zamówień w przedsiębiorstwach krajowych pewnej ilości materjału kolejowego. Przy tej sposobności minister kol. żel. stwierdził, iż przy zupełnem wyzyskaniu taboru kolejowego obecnie około 20% taboru pozostaje w rezerwie, co ze stanowiska kolei czyni dalsze zamówienia nieaktualnemi.

Następnie komitet ekonomiczny Rady ministrów zatwierdził umowę ze Związkiem młynarzy polskich, na mocy której **ceny mąki i pieczywa zostają z dniem 19 b. m. obniżone o 7% w stosunku do cen z 10 b. m.** przy zagwarantowaniu obecnej podaży.

W dalszym ciągu obrad postanowiono **utrzymać opłaty wywozowe** od zboża w wysokości 30 złotych od tonny z tem, że dotychczasowo utrudnienia formalne przy wywozie zostaną usunięte.

KOLEJE SAMODZIELNEM PRZEDSIĘBIORSTWEM PAŃSTWOWEM. Dnia 24 b. m. odbyła się w Warszawie, pod przewodnictwem prezydenta Grabskiego konferencja z ministrem kolei Ebberhardtem, komisarzem oszczędnościowym Moskalewskim i reprezentantami działów budżetowych. Konferencja uchwaliła projekt statutu o **wydzieleniu kolei żelaznych w samodzielne przedsiębiorstwo państwowe.** Projekt będzie wniesiony do Rady ministrów najdalej 1 lipca 1924 r. Ujednostajniono dla wszystkich dyrekcyj kolejowych nowy regulamin, który wejdzie w życie od 1 lipca b. r., od którego to terminu będzie wprowadzone **uproszczenia rachunków stacyjnych.** Dzień 1 sierpnia ustalono jako skrajny termin w sprawie **elektrowni kolejowych** przy równoczesnem przyspieszeniu spowodowania projektu **nowelizacji taboru** i organizacji jego naprawy.

Dalej konferencja uchwaliła, by przyspieszyć prace w kierunku wprowadzenia racjonalnej gospodarki cieplnej i opracowania planu organizacji pracy oraz dostosowania **ilości pracowników** kolejowych do 1½ osoby na 1 km. Uznano za konieczne wstrzymanie, względnie zmniejszenie, **zakupu taboru zagranicą.** Przy budowie linji średnicowej w Warszawie postanowiono wydatki ograniczyć jedynie do ukończenia prac, już rozpoczętych, a nowych robót nie zaczynać.

(rb) **WPROWADZENIE KART ABONAMENTOWYCH NA KOLEJACH PAŃSTWOWYCH** na wzór przedwojenny t. zw. kart rocznych, półrocznych i kwartalnych na całą sieć, lub też na poszczególne okręgi dyrekcyjne, zostało zalecone ministerstwu kolei żelaznej, przez Komitet taryfowy Państwowej Rady Kolejowej na posiedzeniu 14 bm. Sprawę tę energicznie forsuje Związek przemysłowców w Krakowie, a popiera ją ministerstwo przemysłu i handlu. Tymczasem różni „stołoniaczątnicy“ w ministerswie kolei żelaznej stawiają temu dziwny opór, twierdząc poprostu, że to niepotrzebne. Rozumiemy ten opór doskonale, ponieważ przed wojną w Rosji tego nie było.

WYMIANA MAREK NA ZŁOTE. Dnia 23 bm. w departamencie obrotów pieniężnych, odbyła się narada w sprawie wycofania znajdujących się w obiegu banknotów markowych, co rozpocznie się w czerwcu br. Szczegóły wymiany marek na złote ujęte będą w specjalnem rozporządzeniu ministra skarbu, które niebawem będzie ogłoszone. Wymiana banknotów markowych odbywać się będzie **do 31 maja 1925 r.,** poczem niewymienione marki polskie tracą swoją wartość.

(rb) **RUCH BUDOWLANY JEST ZUPEŁNIE ZACITY** przez brak i drożyznę pieniądza, oraz przez wysokie koszta robocizny, względnie przez małą wydajność pracy. Murarz, który kładł przed wojną 300—400 cegieł na godzinę, obecnie często nie kładzie ich więcej niż 200. Koszt budowy w Polsce wynosi obecnie 200% kosztu przedwojennego, podczas gdy wskaźnik cen hurtownych wykazuje zaledwie 108%.

(rb) **CENY DRZEWA NA TARGACH ŚWIATOWYCH,** które w poprzednich czterech tygodniach wykazały zwyżkę około 10%-tową, w ostatnich 2 tygodniach zwyżkę tę utraciły wskutek zaostrzonego położenia pieniężnego w całej Europie, a także wskutek napływu większych ilości towaru rosyjskiego, który obecnie silniej wystąpił na targu, niż w roku zeszłym. Także w Ameryce północnej produkcja drzewa budowlanego przewyższa popyt, a ceny kształtują się niepomyślnie.

(rb) **ZWIĄZEK SPÓŁEK AKCYJNYCH DLA OBRONY WSPÓLNYCH INTERESÓW,** a przedewszystkiem dla organizowania interwencji na giełdach celem zapobiegania spadkowi kursów ma powstać w najbliższym czasie we Lwowie.

(rb) **WALKĘ Z IMPORTEM ZBĘDNYCH OBCYCH WYROBÓW** rozpoczyna propagować słusznie prasa stołeczna. W bilansie handlowym za rok 1923 znaczny wzrost wykazuje pozycja wyrobów gotowych, podczas gdy przywóz surowców spadł z 40% na 30% ogólnego przywozu. Obecna konjunktura, w szczególności wysoki poziom cen w Polsce ogromnie faworyzuje import obcych fabrykatów. Napływają teraz do nas masowo konfekcja i galanterja, oraz bielizna z Wiednia, tkaniny z Czecho-Słowacji, żelazo i wyroby metalowe również z tego kraju, owoce południowe, łakocie, delikatesy i t. p. Stąd pochodzi bardzo znaczny wzrost dochodów z ceł w kwietniu b. r. Wobec tego, że eksport wskutek wysokich kosztów produkcji silnie spadł, ten wzrost i ten charakter importu jest zatrważający. Zagraniczne materjały bławatne, koronki, kapelusze, konserwy i t. p., możnaby z powodzeniem zastąpić produktami krajowemi. Jak się zdaje, stanie się to imperatywem polityki gospodarczej najbliższej doby. Komisja dla rewizji taryf celnych podwyższyła stawki na wszystkie takie artykuły w sposób niedostateczny dla zahamowania importu. Obecnie ministerstwo skarbu, przez którego alembik taryfa celna będzie musiała jeszcze przejść, zanim przyjdzie na Komitet ekonomiczny Rady ministrów będzie mogło stawki te podwyższyć, czemu wprawdzie przeciwny jest prof. Rybarski, co jednak będzie chyba konieczne.

NIEUDAŁE PRZEMYTNICTWO NA GÓRNYM ŚLĄSKU. Firma Lipschütz wprowadziła do Polski przez urząd celny w Ligocie 26 skrzyń towaru, które zadeklarowano jako szpagat i zapłacono tytułem cła 2 miljardy marek. Lecz już w czasie transportu, zdołano wykryć, że paki zawierały towary **jedwabne,** za które należała się opłata celna w sumie 132 miljardów marek.

Wobec tego towar skonfiskowano i sprawę skierowano na drogę sądową. W aferę wmieszanych jest dwóch funkcjonarjuszy komory celnej w Ligocie, którzy odnośną deklarację celną podpisali. Ministerstwo skarbu zaś postanowiło wogóle zlikwidować urząd celny w Ligocie.

Niezależnie od tego, ma być wkrótkim czasie **zmniejszona liczba samodzielnych urzędów celnych w województwie śląskiem,** oraz postanowiono specjalne lotne ekspedycje kontrolne. Oprócz tego wydało ministerstwo skarbu rozporządzenie, aby ekspedytorom, nieposiadającym specjalnego patentu ministerstwa skarbu, **zupełnie nie dopuszczać do załatwiania formalności w urzędach celnych.**

POŻYCZKA WĘGIERSKA. Z początkiem przyszłego tygodnia zostanie w Londynie wyłożona do subskrypcji węgierska pożyczka sanacyjna w wysokości 10 miljonów funtów szterlingów w Londynie, Nowym Jorku i na innych większych giełdach europejskich. „Times“ zamieszcza w swej części ekonomicznej oświadczenie, że pożyczka ta może liczyć na pełne powodzenie, ponieważ jest zabezpieczona planem finansowym Ligi narodów.

(b) **STOSUNKI HANDLOWE MIĘDZY POLSKĄ A HISZPANJĄ** zawiązują się. Szczególnie pomyślne wyniki osiągnęło towarzystwo, przeznaczone specjalnie dla handlu z Polską: „Ispano-Polaco-Baltico“ z centralą w Barcelonie, oraz z filjami w tak ważnych ośrodkach, jak: Madryt, Valencia, Murcia i z oddziałem w Gdańsku p. t. „Spanisch-Baltische Handelsaktiongesellschaft“. Towarzystwo to założyło w Gdańsku tak zwaną „giełdę owocową“ i sprzedaje olbrzymie ilości owoców przeważnie pomarańcz, sprowadzanych z okrętów hiszpańskich wprost do Gdańska. Poza tem wywozi Hiszpanja do Polski rozmaite minerały, fosfaty rudę żelazną, trochę miedzi, drzewo korkowe, niektóre konserwy, zwłaszcza sardynki, wina i wełnę „merinos“.

Dotychczas jeszcze niema umowy handlowej między Polską a Hiszpanją. Polski eksport do Hiszpanji jest zupełnie niemożliwy, ponieważ kolosalne cła zupełnie go wykluczają. Mogłaby zaś Polska znaleść na rynkach hiszpańskich zbyt dla wielu swoich towarów: przedewszystkiem dla drzewa, następnie dla mączki ziemniaczanej, bardzo przydatnej dla fabrykacji sukna katalońskiego; wreszcie szczecinę nabywanoby tam chętnie. Zawarcie umowy handlowej powinno nastąpić jak najszybciej.

Wielka wystawa brytyjska

II.

Najwspanialszemi gmachami na wystawie brytyjskiej w Wembley są: pałac przemysłu, pałac budowy maszyn i techniki, pałac rządu australskiego oraz pałac Kanady. W pałacu przemysłu są reprezentowane oczywiście wszystkie gałęzie olbrzymiej produkcji angielskiej, podobnie jak w pałacu budowy maszyn znajdujemy wszystko w tym zakresie, od małej maszynki począwszy, aż do największych lokomotyw ekspresowych i motorów. — W pałacu sztuk pięknych najwięcej podziwianym ogólnie objektem jest „Dom lalek królowej“, w pałacu rządu brytyjskiego reprezentowany jest każdy urząd, a więc także urząd pocztowy ze wszystkiemi urządzeniami z dziedziny telegrafji, telefonji, radiotelefonji i wynalazków co do podawania worków z przesyłkami do będących w biegu pociągów.

Model szybkiego telegrafu pokazuje, ja 400 słów na minutę można równocześnie wysyłać w dwóch kierunkach. Inna znów maszyna demonstruje, jak znaki Morsego natychmiast po ich przybyciu, zmieniają się w drukowane litery. Można tam także podziwiać, jak 4 depesze przychodzą i 4 odchodzą na jednym i tymsamym drucie.

Wielkiem cieszy się zainteresowaniem model podziemnej kolei pocztowej, rozwożącej listy i pakunki między dworcami i urzędami pocztowemi. Część takiej linji komunikacyjnej w Londynie między Whitechapel a Puddington oddano już do użytku publicznego.

Ulice na terytorjum wystawy brytyjskiej mają długość 24 kilometrów, starano się więc dla zwiedzających stworzyć jaknajszybsze środki lokomocji. Zbudowano w tym celu przedewszystkiem t. zw. Never Stop Railway, składający się z 90 otwartych, poruszających się na szynach, elektrycznych wagonów, które jadą w pewnych odstępach od siebie, w obrębie stacyj bardzo wolno, podczas, gdy na przestrzeni między niemi mogą pędzić z chyżością 40 kilometrów na godzinę. Od wczesnych godzin rannych aż do późnej nocy jest ta kolej w ciągłym ruchu i dlatego nazywa się „koleją bez zatrzymania się“.

Innym środkiem transportowym jest kolej, złożona z wagonów, których jedne koła stalowe, dźwigające ich ciężar, biegną po szynach, inne natomiast, opatrzone, podobnie jak koła automobilowe, obręczami gumowemi, toczą się po ziemi. Rzeczoznawcy utrzymują, że tym sposobem zwiększa się czterokrotnie siłę pociągową.

Istnieje wreszcie tam i trzeci nowy zupełnie i oryginalny środek komunikacyjny, t. zw. „Powietrzna kolej żelazna“. Jest to zapewne kolej przyszłości w wielkich miastach i centrach przemysłowych, których ulice są, jak wiadomo, tak przepełnione wszelkiemi środkami lokomocji. Na wysokości 10 metrów biegnie na dźwigarach, wspartych na słupach, mocna szyna, na której górnym kancie zawieszone są, jak to zwykle bywa przy kolejkach napowietrznych, wagony, mające wygląd zewnętrzny aeroplanów. Oryginalność niezwykła tej kolei tkwi jednak w tem, że każdy wagon posiada na przedniej, oraz na tylniej ścianie śrubę powietrzną, podobną, jak przy aeroplanach, poruszaną prądem elektrycznym. Specjalne urządzenie gwarantuje należyte balansowanie na zakrętach. Każdy wagon może pomieścić 50 pasażerów. Chyżość tego pociągu jest nadzwyczajną, bo wynosi 230 kilometrów na godzinę. Przy chyżości 100 kilom. na godzinę wagony te właściwie szybują już w powietrzu i tylko szyna krępuje ich ruchy, prowadząc je po wytkniętej linji. Koła fachowe wyczekują niecierpliwie na rezultaty doświadczeń z tym cudownym środkiem lokomocji, przed którym, ze względu na łatwość konstrukcyjną i małe koszta ruchu, otwierają się, na wypadek korzystnych prób wspaniałe horoskopy.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni: L. K. Górski.